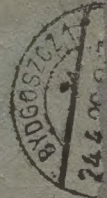
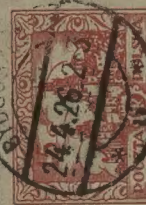


Gyaryusz Krakowski

Rok 1926.

I potracze





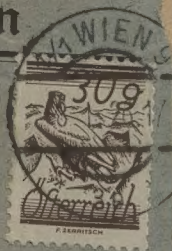
12 znaczków  
1/2 1/2







en



# Pismo święte.

JaK ostromleczu puch, zdmuchnąłeś radość we  
mnie:  
zatrzasłeś kratą gromów wrota złotego raj —  
przekleństwa, drogę głógiem znaczyłeś i cierniem,  
pędząc mnie krwawym biczem sodomskich  
pożarów —

Uciekłem w ciszę pól od słów Twojego Pisma  
sycić się ciepłem słońca i pić niebieską rosę:  
cień Twój jak sęp ponury nad ziemią zawisnął,  
oparty skrzydłem o horyzonty niebiosów —

Po aksamitach zbóż snują się smutki moje  
jak odtrącone przez Ciebie anioły:  
w serca samotny, hołesny ogrojec  
gorczyce wsiałeś i piołun —

Józ. Al. Gabusška.



Co on chce ?  
Co za vent ?  
Po co brednie drukować !  
Czas 25/12 1925. !



Warszawa

7.3.26

nakaz zapłaty



10  
martiniques



en



Warszawa

7.3.20

zakaz sprzedaży



*Polone*



Nadzwyczajnem dopiero jest ich uszeregowanie — ów łańcuch wydarzeń, który z nich powstał. Ma się zupełnie wrażenie, że jakaś niewidzialna ręka wszystko to reżyseruje i uклада z zupełną świadomością, a w dodatku tak, aby rzecz cała się rozwiązała i sfinalizowała właśnie w pewnym momencie... momencie najkrytyczniejszym i jedynego błędnego dramatu, w którym broszka odegra, z całkowitą oczywiście powodzeniem, rolę *Deus ex machina*.

A dlatego znówu wiersz m. Belloc'a tak do-  
brze nadaje się do naszej historii, bo otwiera  
czytelnikowi furtkę wyjścia. Obawiam się też,  
że czytelnicy z tej furtki skonzystają i powie-  
dzą sobie za postą angielskim: Czy to praw-  
da? Nie! To nie prawda! Ale gdyby było na-  
wet prawdą, to w każdym razie nie mogłoby  
nią być dla takich ludzi, jak my.

*Co on chce  
Co on chce  
Co on chce  
Co on chce  
Co on chce*

10



Rok 1916.

3

1. stycznia - piątek -  $T + 5^{\circ}$  R. B. 743.  
południowe. Lurestanu early donatus.

Tylni podział o 25% od drogi...

Popołudniu w nocy deszcz był.

2. stycz. sobota, po południu  $T + 2^{\circ}$  R. B. 749.

3. stycz. niedziela, deszcz z przerwami  $T + 5^{\circ}$  R. B. 740.

4. stycz. poniedziałek. rano pogoda  $T + 5^{\circ}$  R. B. 740.

5. stycz. wtorek po południu  $T + 9^{\circ}$  R. B. 747.

Skutli zwrócenia sądu dwukrotnie  
(za staraniem sądowniczym) już ci oba  
raty - w Podgórzu zamierzam 4 osoby  
Na naburknie.

Scenariusz budki awaryjnej 3 dyrekt.  
row b. Baulu Breu. o manipulowaniu  
na giełdzie i rozprawie z cennymi  
kapitałami. Wzrost dyr. wyschł, parę  
mających gwałt, wzrost w to sam  
kali, pokonanie wspaniały, a wado nie  
nie zoliły. Dopiero teni zawrót w g.  
wstawa demumyacji i krucha zis  
Kochan oficynych. —



6/1. Środa, 3 Kroń. Pochmurno  $T+3^{\circ}R$ . B. 750.

7/1. Czwartek pogoda  $T+3^{\circ}R$  B. 751.

8/1. Piątek pogoda  $T+4^{\circ}R$  B. 749. (wzrost na  
kwaśną materję do niekwaszenia)  
węg. naturalnej na sygn.

9/1. Sobota, ponuro,  $T+2^{\circ}R$ . B. 749.

+ Śmarli: Lęczyński  
Stępczyski narekował Sobota Krak  
i Wiz. Zygm. Majnałott, były  
Radea Amijoli.

10/1. Niedziela pogoda  $T+2^{\circ}R$  B. 755.

11/1. Poniedziałek pogoda  $T-10^{\circ}R$ . B. 758.

12/1. Wtorek pogoda  $T-12^{\circ}R$ . B. 759.

13/1. Środa pogoda  $T-10^{\circ}R$  B. 754.

Liżele bezroboczych wzniesła cała  
zrąco... prężył braki do węg. traw,  
akcyj, budowy, fabryk. Biskup wspaniałe akcyj obywateli

14/1. Czwartek pogoda  $T-9^{\circ}R$  B. 753.

15/1. Piątek pogoda  $T-2^{\circ}R$ . B. 745.

16/1. Sobota, drobny śnieg  $+1^{\circ}R$  B. 739.

17/1. Niedziela zachmurzone  $T-3^{\circ}R$ . B. 742.

Objezie Archiduków Krak. mer bisk X Clapche,



## *Arceybiskupa* Ingres Księcia Metropolity.

W niedzielę rano tłumy mieszkańców naszego miasta podążyły na Wawel, by wziąć udział w uroczystościach ingressu Księcia Metropolity. Wkrótce obszerne wzgórze wawelskie wypełniło się szeregiem delegacji bardzo licznych stowarzyszeń i organizacji katolickich, oraz przedstawicielami cechów krakowskich ze sztandarami. W środku szpalerów, jakie uformowały się od Smoczej Jamy aż po główne wejście katedry, ustawiły się delegacje.

U wejścia do bazyliki stanęli przedstawiciele władz i wojskowości, Uniwersytetu, oraz Tow. strzeleckie z królem kurkowym na czele.

O godz. 9:15 rano przy dźwiękach Zygmunta radjechał od strony pl. Bernardyńskiego Ks. Metropolita, a w pobliżu Smoczej Jamy opuścił pojazd, witany przez kapitułę metropolitalną. Tutaj pod baldachimem niesionym przez 6 kleryków w dalmatykach, wśród dźwięków pieśni „Serdeczna Matko” udał się Ks. Metropolita do katedry. Nawy bazyliki wypełnione były szczelnie publicznością, zaś sztandary cechowe i chorągwie zatrzymały się w głównej nawie przed trumną św. Stanisława.

W presbiterjum zasiadli przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele, reprezentacja gminy m. Krakowa z kom. rządowym Ostrowskim, senatorowie: Adelman, Nowak, Godlewski i Lubiński, prez. sądu apelacyjnego Dr Wolter, prez. kolei Barwicz, prez. Izby skarbowej Greger, prez. dyr. poczt i tel. Jarszyński, dyr. Banku Polskiego Makowski i inni.

Po prawej stronie presbiterjum zajęli miejsca insp. armii gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen. Kuliński, gen. Tiaż, komendant obozu warownego płk. szt. gen. Augustyn, oraz wszyscy dowódcy pułków. W stallach usadowiła się kapituła metropolitalna oraz senat akademicki. O godz. 9:30 weszła procesja do presbiterjum, a Ks. Metropolita zajął miejsce na tronie.

4  
Naprzeciwno tronu po stronie Ewangelji przygotowane klęczniki i fotele zajmują czterej biskupi sufragani: ks. biskup kielecki Łosiński, ks. biskup katowicki Hlond, ks. biskup częstochowski Kubiśna i ks. biskup sufragan tarnowski Komar. Ks. Metropolita wysłuchał następnie eichej Mszy, odprawionej przez ks. bisk. Walegę.

Po mszy św. rektor seminarjum duchownego, ks. Dr Rospond odczytał bullę papieską, w której powiedziano:

„Skorośmy Wasz kościół katedralny wynieśli do godności kościoła metropolitalnego, w dniu dzisiejszym władzą naszą apostolską ustanowiliśmy dotychczasowego biskupa krakowskiego, czci godnego Brata Adama Stefana Sapięgę za radą czeigodnych Braci naszych Świętego Rzymskiego kościoła kardynałów arceybiskupem i pasterzem Waszego metropolitalnego kościoła krakowskiego, przeto wszystkich Was upominamy i zobowiązujemy, że byście wspomnianego Adama Stefana Arceybiskupa, jako Ojca i Pasterza dusz Waszych z oddaniem przyjęli, cześć winną mu okazowali i jego zbawiennym upomnieniom i nakazom należny posłuch dawali, tak, by on radował się, że z Was ma dobrych synów i byście Wy radowali się, że w nim dobrego Ojca otrzymaliście. Chcemy i polecamy, ażeby staraniem tegoż arceybiskupa Adama Stefana to pismo nasze publicznie odczytane zostało na najbliższem posiedzeniu Waszego zgromadzenia.

Po odczytaniu bulli papieskiej złożył książę metropolita na ewangelję przysięgę wierności Ojcu św. i wyznanie wiary — poczem ks. biskup Walega włożył ks. metropolicie na ramiona paljusz metropolity Ks. metropolita odprawił następnie sumę pontyfikalną. Po ewangelji podniosło kazanie wygłosił ks. prałat Ślepicki.

Po sumie ks. metropolita udzielił zgromadzonym błogosławieństwa, poczem odpiewano „Te Deum” wśród dźwięków Zygmunta.

Po uroczystem nabożeństwie z okazji odczytania bull papieskich i włożenia paljusza, udał się p. wojewoda krakowski Kowalikowski z naczelnymi



Władz wojskowych i cywilnych państwo-  
wych i samorządowych do skarba, gdzie złożył  
księciu metropolie Sapież imieniem władz, ar-  
mji, ludności i własnem życzenia,

Po powrocie do pałacu biskupiego przyjął ks. metropolita przedstawicieli organizacji katolickich. Przemawiali: senator Adelman, p. Turowicz i hr. Wodzicka. Ks. metropolita w odpowiedzi swej zwrócił między innemi uwagę, że dzisiejsze położenie Polski i szerząca się nędza wymaga tem ofiarniejszej i bardziej wyteżonej pracy i wyraził nadzieję, że w tej pracy znajdzie poparcie i zrozumienie wszystkich organizacji katolickich.

Po południu odbył się w gmachu seminarjum duchownego obiad na cześć metropolity i przybyłych biskupów, wydany przez kapitułę krakowską. W czasie obiadu wygłosili przemówienia ks. infułat Krupiński imieniem kapituły metropolitańskiej i ks. biskup Walega imieniem episkopatu, a odpowiadał ks. arcybiskup-metropolita Sapięha.

Ze Misesi ac

1) za gaz i wynajem gazomierzów

win nam tytułem nazwy tości

zamieszka

pry ul.

Stan:

— **Przebudowa linii tramwajowej Nr. 2.** W najbliższych dniach nadejdzie do Krakowa z Czech transport 70 wagonów szyn tramwajowych, przeznaczonych do przebudowy i przedłużenia linii nr. 2. Szyny zamówione w fabryce wileńskiej w Czechach są zwolnione od cła. Długoszy szyn, których transport przyjdzie, wynosi 10,000 m., tak że wydatczka one prawie na wybudowanie dwutorowej linii od ul. Zwierzynieckiej poprzez Straszewskie, Podwale, Karmielicką, Pomorską, Kazimierza Wielkiego, do mostku koło szkoły kadeckiej na Łosówowie. Linia ta będzie normalno-torowa. Pozostałe szyny po budowie linii w ul. Kalwaryjskiej zwozi się już na ul. Pomorską. Dzisiaj odbędzie się pośrodku posiedzenie rady nadzorczej spółki tramwajowej, która ma zdecydować ze względu na bezrobocie o rychłej przebudowie linii nr. 2. Spotka namajowa, zwróciła się równocześnie do prezydentum miasta, aby budownictwo miejskie przystąpiło do uregulowania ul. Kazimierza Wielkiego, krótkiej, a na-ś nowa linja. Równocześnie planowana budowa nowej remizy na Podgórzu na gruntuach za stacją końcową linii nr. 6 na Bonce.

**—Budowa kładki na Wiśle** w mjeście rozebra-  
nego w ubiegłym roku starego mostu podgorstkę-  
go jest już na ukończeniu. Kładka ta szerokości 5  
metrów ma konstrukcję drewnianą, opartą na fi-  
larach rozebranego mostu, które zostały odpowied-  
nie obniżone. Części składowe kładki budowano na  
przewizorycznem rusztowaniu, wzniesionem na pa-  
lach wbitych w dno rzeki, a w miarę postępu robot,  
opierano poszczególne człony kładki na filarach.  
Kładka składa się z 4 przęseł o jednakowej kon-  
strukcji, stanowiącej kombinację podłużnych i  
skosnych belek złączonych i zbitych w kotłach, ja-  
kie znajdują się w dwóch szeregach u dołu i u go-  
ry. Ostatnie przęsło najbliższe brzegu krakowskie-  
mu, że pod tem przęselem jeżdżą pociągi towaro-  
we na bulwarze Wistły, powodując wstrząs są-  
siedniego filaru. Odstosnięte i górne części belek na  
konstrukcji mostu zostały pokryte blachą i papą,  
dla uchronienia od deszczu i zapobieżenia gni-  
ciu drzewa. Onegdaj po oparciu wszystkich przęseł  
na filarach rozpoczęto rozbiorczą rusztowania. Obec-  
nie pozostaje jeszcze do wykonienia nawierzchnia  
nowego mostu, który po obu stronach będzie miał  
wąskie chodniki dla pieszych, a środek przeznaczony  
będzie również dla lekkich pojazdów. Otwarcie  
kładki spodziewane jest w pierwszych dniach lute-  
go. Roboty wykonie nim mrozów około 120 lu-



— Zegar na wieży ratuszowej. Budownictwo m. wypełniając polecenie zarządu miasta, przystąpiło jeszcze z końcem ub. r. do robót około ustawienia nowego zegara na wieży ratuszowej. Mechanizm zegara zakupiony u jedynej tego rodzaju firmy polskiej Miesowicza w Krośnie, został już przed kilkunastu dniami do Krakowa dostawiony. Roboty pomocnicze, obecnie będące już na ukończeniu, polegają na założeniu drewnianej konstrukcji wiszącej dla podtrzymania mechanizmu, rozdzielającego ruch zegara na cztery osie tarcz cyfrowych. Konstrukcja ta ma równocześnie służyć do udostępnienia kontroli łożysk przy osiach wskazówek zegarowych. Dalej wykonano i założono drewniane biegi schodowe do wysokości dzwonów kwadransowego i godzinowego, przyczem zaopatrzone zostały wszelkie otwory okienne tak w samej wieży jakoteż na jej chełmie częściowo w okiennice pełne, częściowo w żaluzję. W ostatnich dniach przystąpiono do wyciągania samego mechanizmu zegarowego, oszklonej szafy ochronnej oraz wyciągania dzwonu kwadransowego. Roboty, postępują dość opornie ze względu na mrozy, tak, że o ile aura się nie zmieni, zegar nie będzie mógł być uruchomiony wcześniej, jak dopiero w ciągu przyszłego miesiąca. Zarząd miasta, dbając o utrzymanie sędziwego zabytku, jakim jest wieża ratuszowa, która w ostatnich zwłaszcza czasach więcej ucierpiała w części gzymsowej głównego trzonu wieży, mimo ciężkich stosunków finansowych gminy m. Krakowa, pomyślał w tegorocznym budżecie 50.000 zł. jako pierwszą ratę na wykonanie najniebezpieczniejszych robót około konserwacji tego cennego zabytku. Do robót tych Budownictwo miejskie przystąpi z wiosną.

18/ poniedziałek pochmurny  
T-30 R B 742

19/1, wtorek pochmurny  
T-30 R B 743.

20/1, środa pogodna  
T-50 R B 743.

21/1, czwartek pochmurny  
T-50 R B 743.

22/1, piątek - wypa-  
dka cis T-50 R B 744.

Wzrost nocy, jurek o okazywaniu  
władzy - a co raz zapraszam oś  
wici i hukretu - to zaraz to same  
garety, calekapne oberżenie, umore,  
cra, jakub protest. Samozpate,  
crecstwo i garety, puenturata,  
zumreptaciu wydatku.

23/1, sobota, śnieżna, T-50 R B 753.

24/1, niedziela, zachmurzone T±0 B. 744

Ofryatnego katnawatu nie  
ma, ale ciggle dancingi wstrze.

Stara  
nie pozostaje. i. su  
nowego mostu, który po obu stronach  
waskie chodniki dla pieszych, a środek przeznaczony  
ny będzie również dla lektich pojazdów. Otwarcie  
kładki spodziewane jest w pierwszych dniach lute-  
go. Roboty wykonane mimo mrozów około 120 lu-  
dzi



25/1. poniedziałek, pogoda  $T+1^{\circ}R$ . B. 754.

26/1. wtorek bezm.  $T+4^{\circ}R$ . B. 751.

27/1. środa pogoda  $T+3^{\circ}R$ . B. 753.

28/1. Czwartek pogoda  $T+0^{\circ}R$  B. 751.

29/1. piątek pochmurne  $T+2^{\circ}R$  B. 747

30/1. sobota pochmurne  $T+1^{\circ}R$ . B. 746.

Nie dość bezrobocia, jeszcze więcej  
ryzyknie wyrobiali strażki telefonistów  
i tramwajarzy w Warszawie

Proba obwarowania mostu podgonieckiego

31/1. niedziela pogodnie bezm.  $T+4^{\circ}$  B. 745

przeżyliśmy znowu  $\frac{1}{12}$  roku...

1 luty. poniedziałek pogoda  $T+3^{\circ}R$  B. 744.

2/2. środa wtorek dość pogodnie  $T+4^{\circ}R$  B. 742.

Łowca bezrobotnych w Krakowie wyprosi  
2000. zł.

3/2 środa, pogoda  $T+3^{\circ}R$ , B. 736.

Reduta „prasy” drogi reklamie, i dąży  
tę, że wielu chce sobie zachować  
pomoc „Inzynierów” - oraz że niedawno  
choć „500 bilków gratis, alchemikom,



6  
 altitorem, sphaerum i. "Juncuskarum"  
 Cyta perpetua. Leden, Juncuskarum  
 (port. Leden par - carta repertory ber  
 mykarbatensis) nie dał groza, juncus  
 Bręciński (Juncuskarum Leden Juncuskarum)  
 musca dai gratis sale, aly um nie  
 prate koncertów - wice reduta, udotacie".

4/2 czwartek przyst. T+802 B. 735.

5/2 piątek przyst. T+902 B. 735.

6/2 sobota przyst. T+202 B. 759. -

**Sprawa budowy stałego mostu przy ul. Krakowskiej.** W dniu 1 sierpnia 1925 r. stała między gminą m. Krakowa a delegatami min. rob. publ. i tut. dyrekcji okr. rob. publ. umowa, mocą której administracja państwowa obejmuje budowę mostu stałego w przedłużeniu ul. Krakowskiej. Koszta budowy mostu ponosi rząd i gmina po połowie, tak, że gmina zobowiązuje się wstawić do budżetu na budowę tego mostu na r. 1926 kwotę 400.000 zł.; na rok 1927 kwotę 400.000 zł., a na rok 1928 resztę kosztów. Min. rob. publ. oświadczyło, że w projekcie preliminarza budżetowego na r. 1926 będzie zarezerwowany kredyt w wysokości 500.000 zł. na budowę tego mostu, a gmina m. Krakowa stosownie do swego zobowiązania wstawiła w budżecie na rok 1926 w dziale robót publ. swój 50 proc. udział w kwocie 400.000 zł. Tymczasem pismem z 27 stycznia b. r. okr. dyr. rob. publ. zawiadomiła gminę m. Krakowa, że ministerstwo robót publ. skreśliło kredyty przeznaczone na r. 1926 na budowę tego mostu. Wobec takiego stanu rzeczy gmina m. Krakowa nie będzie się mogła zgodzić ze stanowiskiem ministerstwa, przedewszystkiem ze względu na umowę z 1 sierpnia 1925 opartą właśnie na reskrypcie ministerstwa, który zapewniał kredyt pół miliona zł. na r. 1926 w budżecie państwa, a pewnie sprawa budowy stałego mostu w przedłużeniu ul.

Krakowskiej, ciągnąca się od r. 1909, zdaniem gminy ze względów komunikacyjnych, nie może być nadal odkładana. Delegacja rady robotniczej i p. P. S., która wraz z p. wojewodą kowalikowskim i p. komisarzem rządu Ostrowskim z końcem stycznia interweniowała u p. ministra robót publ. Mozczenia otrzymać zapewnienie, że w programie robót inwestycyjnych, które mają dać zatrudnienie bezrobotnym zobowiązanie rządu będzie dotrzymane. Odpowiedzieć się należy, że pp. posłowie m. Krakowa podejmą bezwzględnie starania, aby rząd dotrzymał swego zobowiązania, tembardziej, że jak się dowiadujemy, jedna z wielkich firm krajowych operująca kredytami zagranicznym oświadczyła gotowość przystąpienia bezwzględnie do budowy bez wpłaty w tegorocznym budżecie ze strony państwa.

05. paprot. zgarto z uatto elabr. na  
 prawiano o f. w. k. inie



H<sub>2</sub> wiadomości połączonych. + 0. B. 736.  
Pochopnie w terenie P. Maryi, zosłańtes

## KRONIKA

Kraków 5 lutego.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Agaty. Wschód słońca o 7.09, zachód o 4.40 po poł. Wschód księżyca o 12 w nocy, zachód o 10.27 rano.

— **Restauracja gmachu Nowodworskiego.** Roboty około adaptacji gmachu Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny znajdują się na ukończeniu. Za kredyty rządowe dochodzące kwoty 50.000 zł. zdołano dotąd wymienić 13 filarów podtrzymujących krużganek w dziedzińcu gmachu, tak, że zostaje jeszcze do wymiany 2 filary tuż przy wejściu. Nadto, odnowiono 8 mniejszych kolumn na I p. podtrzymujących dach. Odrestaurowano również wszystkie fragmenty kamienne i naprawiono zarysowane ściany, które groziły już runięciem. Parterowe ubikacje dawnego zakładu matematycznego przebudowano i odnowiono; a w najbliższym czasie zostanie wewnątrz odpowiednio urządzone do pomieszczenia zbiorów biblioteki Jagiellońskiej. I tak w dwóch salach będą pomieszczone inkunabuły i cymelja, a w dwóch dalszych podręczna czytelnia czasopism i biura. Opróżnione miejsca po starych drukach w głównych salach bibliotecznym przeznaczono na nowe dzieła świeżo się ukazujące.

— **Bezrobocie na terenie województwa krak.** W ostatnich kilku dniach wykazuje wzrost normalny w przeciwieństwie do stycznia i grudnia, w których to miesiącach zaznaczył się gwałtowny wzrost bezrobocia. Według stanu z 31 stycznia b. r. liczba bezrobotnych w okręgu wojewódzkim wynosiła 19.536, z czego na m. Kraków wypada 2.500. Największe bezrobocie zaznacza się w okręgu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Białej (7.400) obejmującym powiaty: bjałski, wadowicki i żywiecki. Na drugim miejscu znajduje się okręg oświęcimski (6.750) z powiatami: chrzanowskim, i oświęcimskim, na trzecim miejscu okręg krakowski (4.000) z powiatami: krakowskim, bocheńskim, myślenickim, wielickim, brzeskim, dąbrowskim, mieleckim, makowskim, pilzneńskim, ropczyckim i tarnowskim. Okręg nowosądecki liczy tylko 1.386 bezrobotnych z powiatami: nowosądeckim, gorlickim, grybowskim, limanowskim, nowotarskim i jaśielskim. Największy procent bezrobotnych z ogólnej liczby 19.536 zajmują robotnicy niekwalifikowani, budowlani, dalej górnicy, tekstylni, metalowcy itd. W okręgu białskim wykazującym największe bezrobocie 50 proc. przypada na niekwalifikowanych i budowlanych, 30 proc. na włókienniczych reszta na inne zawody.

restauracyjne remonty. Proszę tego, co

dr. Józef Kubiński,  
skłi, 10/2 9 probier  
w in. Józefina.

8/2 połączonych  
połączonych, w my  
nieco przerwany  
T-30 R. B. 735.

9/2 Wtorek  
dość pogodne  
T-30 R. B. 734.

10/2 Środa

pogodne T+4. R. B. 733

11/2 Czwartek

pogodne T+6. R. B. 746  
w południe decydu

12/2 Piątek

Pogoda T+11. R. B. 735.

Zebrać się myśli  
Proszę tego, co



# KRONIKA.

Kraków 7 lutego.

— **Kalendarz.** W niedzielę: św. Romualda. Wschód słońca o 7.06, zachód o 4.43. Wschód księżyca o 1.32 w nocy, zachód o 11.23 przed południem. W poniedziałek: św. Jana z Malty. Wschód słońca o 7.04, zachód o 4.45. Wschód księżyca o 3.05 rano, zachód o 12.03 w południe.

— **Prognoza na niedzielę.** Jeszcze przeważnie mglisto i pochmurnie. Miejscami opady. Spadek temperatury. Wiatry umiarkowane z północy i wschodu.

— **Instytucja ks. prałata Kulinowskiego.** Wczoraj odbyła się w kaplicy pałacowej księcia metropolity uroczystość instytucji kanonicznej dotychczasowego prepozyta kościoła św. Florjana ks. dra Józefa Kulinowskiego na probostwo Najśw. P. Marii w Krakowie i wręczenie mu oznak nowej godności. Zasłużonemu dla naszego miasta dostojnemu kapłanowi życzymy na nowej placówce jak najowocniejszej pracy ad multos annos.

— **Uroczystości Staszycowskie w Krakowie.** Staraniem komitetu obywatelskiego odbył się wczoraj w godzinach przedpołudniowych uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica. O 10 rano w kościele Marjackim przed ołtarzem Wita Stwosza, ks. prałat Kulinowski odprawił uroczyste nabożeństwo w asyście duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i wojskowych. Następnie o 11 w auli Uniw. Jagiell. odbyła się uroczysta akademja ku czci Staszica. Na akademję przybyli: profesorowie wyższych uczelni krakowskich, p. wicewójewoda Wawrausch, komisarz rządu p. W. Ostrowski, wiceprezydent miasta Rolle, starosta krakowski Biał, prezes Izby skarbowej Greger, dowódca O. W. pułkownik Augustyn, młodzież akademicka i doborowa publiczność. Prof. Stanisław Kot w głęboko pomyślanym odczycie dał zarys ideologii i programu politycznego Staszica, wskazując na niezmienną do dziś aktualność jego poglądów. Następnie prof. Szajnocha skreślił sylwetkę Staszica jako przyrodnika a inspektor Dr. Janik, scharakteryzował Staszica jako człowieka i obywatela. Żałować wypada, że komitet obchodu nie pociągnął szerszych sfer naszego miasta do uczczenia pamięci wielkiego męża stanu.

na ulicach co krok  
żebak, to do domu  
jeden za drugim przy,  
chwała, metrycy i  
kobiet, korbaczk, i  
zabójcy, nekro-  
walencuski sł.!

13/2 Subst  
puchmistrz  
T+ 60p B 74b

Pracę ogółle miewi  
ourydnomach, ale  
nie nie robi.

"Marmalek" Pitul  
ogółle wickrey w  
wajsk. Garet, na  
prerowne stranie

pięta o "orydnomach" a na następny  
Zwakrapa i prolektuj, macin propo,  
nowymu pan rad orydnomachum ap  
puciu, nadubuj, Kautraklawp, macin  
supneli. — Kautraklawp, macin  
i "budy" Janow co draci!!



73 1/2. † Lwów X. Angl. prymas gnieź-  
niowski - jurysciski Dalbor, powroch.  
nie granowany i ceniący. R. in P.

14 1/2 niedziela, ponuro, T+2° R. B. 752.

15 1/2 poniedziałek, ponuro ciemno T+1° R. B. 756.

16 1/2 wtorek mgła zastania słonecz T+1° B. 751.

17 1/2 środa Piątek deszcz T+3° R. B. 747.

Deszcz od rana do wieczora, kłopotliwy  
H. miedzi na przecz i lekkich  
wiewach na wiele do Potgóra (stary)

18 1/2 czwartek, niepewnie, T+6° R. B. 738.

† Lwów - N. Yorku do Anglii.  
kup w lwowski Jan Cieplak skutkiem  
cierpienia wzięcia w łóżku i  
bezwadki. O poludniu deszcz.

19 1/2 piątek, deszcz T+1° R. B. 742

20 1/2 sobota ciemno deszcz T+2° R. B. 745.

Poleci rad i sejm sędziów, że podzi-  
oczyć tuż, dalar opadło - a ponieważ nie  
nie odryżono - dalar idzie znowu w górę.



Rura miedunizowa pęta na rąga  
Rynku i ul. Dworków. Północ  
21/2, miedunizowa pęta 5.° B. 748.

22/2, pęta - pęta T + 10.° R. B. 750.  
pęta i ul. Dworków

23/2, wtorek pęta T + 7.° R. B. 749.

24/2, środa pęta T + 7.° R. B. 753.  
miedunizowa pęta

25/2, czwartek, pęta T + 7.° R. B. 755.

Gazety, pęta, sprawa, pęta  
B. 755, pęta, pęta, pęta  
wymyślone - nie warto czytać.

Zmarł + pęta Białik, maj.  
ster miedunizowa, byt, pęta miedunizowa.

26/2, piątek pęta T + 3.° R. B. 760.

27/2, sobota pęta T - 3.° R. B. 763.

zimny wiatr północny.

28/2, niedziela pęta T - 6.° R. B. 758 pęta

Wierza, zmarł + w Warszawie  
Pomnik Głogowski, autor pęta  
po krakach argentyński. —



*Sambellacy infuleta Maryackiego Ks. Józef  
Villinaurleiego*

1 marzec paźdz. xamplone

T-3° R B 760.

2/3 wtorek paźdz. T-3° R B 756

3/3 środa pełniurno T+3° R B. 750.

4/3 Czwartek paźdz. 5/3 piątek T+6° R B. 733.

6/3 sobota paźdz. T+2° R B. 743. wiatr.

7/3 niedziela, pełniurno, chłodno, mury  
snićka wody T+3° R B. 737.

8/3 poniedziałek paźdz. T+5° R B. 750

9/3 Wezwanie Krolewne paźdz.  
Honor Łydr. Główny Stetson

10/3 środa, pełniurno T+4° R B. 742

11/3 Czwartek, południe, wiatry wzmaga

T+3° R B 747.

12/3 piątek dzień T+3° R B 742.

(Warszawianki chcą wrócić  
wyprawy — na ołtarz świąt! Taki  
państw w dwadzieścia państwie  
w czasie kryzy finansowej i gospod.  
nieprawnie domnie.)



# Z pobytu p. ministra Stetsona.

We wtorek poseł amerykański zwiedzał w dal-  
szym ciągu gmachy i zbiory naszego miasta, które  
go żywo interesowały. O godzinie 1 podejmował  
ministra śniadaniem w Hotelu Francuskim p. wo-  
jewoda Kowalikowski. Wśród uczestników śnia-  
dania byli między innymi pp. rektor Dr Łoś, prof.  
Dr Michał Siedlecki, prof. Dr R. Dyboski, kra-  
kowscy przedstawiciele Ymca wraz z p. Davisem,  
kierownikiem tej instytucji na całą Europę — ge-  
nerał Listowski, wiceprezydent Rolle, b. min. inż.  
Dudek, p. konsul Lewalski, nac. wydziału woje-  
wództwa p. Kwiatkowski, red. Dr Beaupré, prof.  
Kowalski i i.

Po śniadaniu odjechał p. Stetson autem do Wie-  
liczki dla zwiedzenia salin. Na obiedzie był u prof.  
Leonów Marchlewskich, a wieczór spędził na rau-  
cie u hr. Zdzisławów Tarnowskich, gdzie miał  
spodobność zetknąć się z krakowskim towarzy-  
stwem.

Dziś we środę o 6 wieczór prezydum miasta  
urządza zebranie obywatelskie w sali Starego  
Teatru na cześć dostojnego gościa. Na zebranie to  
uprasza prezydum zaproszonych o przybycie z ro-  
dzinami.

13/3 Środa  
dzwier, micheł,  
T+ 5.0 R. B. 740.

14/3 czwartek  
pogoda  
T+ 4.0 R. B. 748.

Stetson na uraz,  
dzwier, micheł, Ymca  
i d. (por. 20) poniedziałek.

15/3 piątek micheł, pogoda, ale dzwier  
dzwier, micheł, i micheł T+ 2.0 R. B. 747.

16/3 sobota pogoda T- 1.0 R. B. 749.

Edward Julian Bartoszewicz lat 32  
syn Karolmiera, nie chciwy  
słudzy i wisiał jako reporter przy

"Goncu" +

17/3 niedziela pogoda T+0 B. 748.



20/3 sobota niepełna popyt T+7.0 R 748.  
od popołudnia surowy

21/3 niedziela - dzień (dłuchy pubelone  
integrum - wiosna!) T+1. B. 747.

władzi na YMKA popyt, a ergu ty  
godnia popyt 740.000. 2! na urzędzie.  
nie, machu zagubionego popyt a.  
merykanizma. Ferma waram 150.000.  
dolarów, pod warunkiem, że spotkasz!  
stwo gniech ten urzędnik - i spotkasz!  
stwo spłaca ten Flak humorowy.

(Lładzi majs ceno, jak w tym  
mypadku, gdy są donakone na pe,  
wien cel akwizycyjny cyfrowo - akwiz.  
nawet akwizycyjny centymetr, odp. na  
"legnany" (z 1914) na flak, abrawo  
popyt, naprawę charakteryzacji. nie  
mała, radnego ceno, bo tego rodzaju  
władzi milionowe miedzy Mo  
pawstro z popytów popyt)

22/3 popyt T-1. B 749 popyt

23/3 włoch popyt - włoch  
T+1. B 749.



+ Zmarł me dworze dr Ernest  
Till, <sup>prawnik</sup> zastępcy wielu wydań,  
wretrami, uczeniu, zaradco  
teoretyk jak praktyk, profesor  
certanek Romiyski kadyfhaupstet  
R. i. p.

24/3 środa pogoła w now bydmwaz  
nawo + 0 — B 750.

25/3 + 4 B. 747 czwartek pogoła  
26/3 piątek pogoła T + 802 B 748.

W Warszawie słysząc pomnik  
Chwina, 50000 z. daje Megretas  
hav. a 200,000 z. rui! W epoce bau s  
Kracina marnuje się gozr z po  
dalkiem z trudem się gacze na  
pomniki! To stawia się z chwałą,  
jak się wbrewa, to się go wykonuje,  
ale nie drąg cyrkulacji podalkiem.

+ Zmarł w Warsz. Krelowianin  
Ignacy Rosner redaktor i bory  
Kurejczak Paskiego



27/3 Marca sobota, piętna pogoda  
T w słomcu o godz 10 - 12° ciepła  
Bar. 746.

28/3 niedziela - w naszym domu - pogoda  
T + 17° R. B. 730 w naszym domu

29/3 poniedziałek pogoda T + 12° B 728

30/3 wtorek pogoda T + 16° R B 728

Marce od 2 dni wiosna. Wiatr,  
heresach coraz wyżej rośliny, coraz  
wiecej chęć o zapłatę i egzekucyj.

31 marca sroda - w naszym domu - teraz  
zachmurzenie - B. + 10° R B 745.

— Posiedzenie Spółki tramwajowej. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Spółki tramwaju krakowskiego, na którym dyr. inż. Polaczek przedstawił statystykę ruchu tramwajowego za rok 1925. I tak wedle liczby mieszkańców Krakowa (187.000) przewieziono osób za biletami 15.710.110, za kartami abonamentowymi 1.512.480, za biletami 903.350, t. j. razem 18.125.940 osób (w r. 1924 przewieziono 13.610.594), a więc zwiększa, wyniosła 4515.346 osób t. j. 33.2 proc. więcej. Na wszystkich liniach tramwajowych wozy przebieły w r. 1925 łącznie 2.738.173 km., więcej 51.775 km. niż w r. 1924. Dochód z biletów jazdy kart wyniósł 3.008.794 zł. Tabor wozowy składał się z 62 wozów motorowych i z 20 przyczepnych. Na bezrobotnych zebrano z dodatkowych opłat 2-tu 16.673 zł., resztę pieniędzy użyto na bezrobotnych, których przyjęto do robót tramwajowych. W marcu zebrano 27.000 zł., miasto otrzymało 9.000 zł., reszta do dyspozycji tramwaju na bezrobotnych. Za część dodatku dwugroszowego z użyciem dodatku dwugroszowego od biletów zatrudniono szereg bezrobotnych, którzy dotąd podbili około 5000 metrów toru, naprawili przeszło 100 wykłów, oraz zabrukowali około 3500 mtr. kw. jezdni. W projekcie jest na miesiące wiosenne budowa drugiego toru w ul. Starowiśniej od ul. Miódowej do ul. św. Wawrzyńca, tak, że tor na ul. Dajwór użyty będzie tylko jako pomocniczy. Następnie przeprowadzona będzie wymiana szyn na linii nr. 1 koło ul. Pawiej, w Rynku gł., w ul. Grodzkiej, na Stradomiu i ul. Krakowskiej, oraz na linii nr. 2 w ul. Szewskiej i Karmelickiej. Projekt przebudowy linii nr. 2 na razie nie był omawiany dla braku gotówki. W końcu przystąpi zarząd tramwaju do naprawy torów linii nr. 5 i nr. 6. Na posiedzeniu wybrano specjalną komisję dla rozpatrzenia ofert i przedstawienia wniosków do Rady nadzorczej w sprawie zakupu 5 autobusów i wytyczenia linii autobusowych w Krakowie. Projektowane są na razie dwie linie ulicą Warszawską na Prądnik i ul. Mogiłą na Dąbie. Jak wiadomo, od miasta uruchomiona jest linja autobu-



*Original*

## Protokół

z dnia 29 marca 1926 r.

Na życzenie Komitetu budującego pomnik Tadeusza Kościuszki w Houston - Teksas, pragnącego umieścić pod tymże pomnikiem ziemię z mogiły Tadeusza Kościuszki na Zwierzyńcu w Krakowie - przybyli podpiśmiana dnia dzisiejszego na tę Mogilę i wydobytą ze szczytu tej Mogiły garść ziemi zabrali w przechowanie i opieczętowali w celu przesłania tej ziemi na cel wyżej wspomniany a w dowód autentyczności tej ziemi protokół ten podpisali.--

Następnie oglądano komisjonalnie całą Mogilę i skonstatowano, że część jej wyrównano i odarniowano w roku ubiegłym bardzo starannie i zaopatrzone Mogilę w cementowe ścieki. Na szczycie zaś wokół głazu wieńczącego na dwóch stopniach Mogilę wykonak pułk saperów V. sztabna balustradę z różowego piaskowca z dostępem od szczytowego końca ścieżki, która zabezpiecza sam szczyt Mogiły i tworzy estetyczną platformę. O d strony północnej część boku Mogiły jest jeszcze wybruszoną i oczekuje na zabezpieczenie w przyszłości w ten sposób, jak już część obok zabezpieczona.--

W celu upamiętnienia miejsca, w którym złożoną będzie ziemia nadostana z Ameryki z pobojuiska pod Savannah zgodzono się jednomyślnie, aby od strony Miasta Krakowa nad kawecką kamienną mieszcząca si na ścieżce najwyższej lico Mogiły ubezpieczyć betonem w szerokości 1 metra a w w głębieniu tegoż betonu umieścić amerykańską ziemię i zamurować ją tablicą bazaltową lub z innego trwałego kamienia z odpowiednim napisem. P. Arch. Wacław Krzyżanowski zdjął



pomiar i przyrządek wykonać rysunek na wykonanie tego zamierzenia.-

Zauważono, że w miejscach skąd ze ścieżki wychodzą prawie prosto-  
padłe spławy betonowe odciskowe niewąga przechodnia mogłaby spowodo-  
wać bardzo niebezpieczne spadnięcie a zabezpieczenie tych miejsc po-  
ręcza byłoby oszpeceniem Mogiły. przeto arch. Krzyżanowski zapropono-  
wał umieszczenie w tych miejscach półkolistą, zgiętą rurę gazową zkaż  
z końcami umocowanymi na betonie przy skraju ścieżki co wcale w oko  
uderzać nie będzie a da pewne zabezpieczenie. Na projekt ten zgodzi-  
li się obecni.-

Zarazem postanowiono, że na wypadek, gdyby z jakiej miejscowoś-  
ci nadeszło znowu ziemię, to dla uniknięcia petrokacizny na bokach  
mogiły najlepiej byłoby umieszczać taką ziemię na samym szczycie  
obok balustrady w betonie z zaznaczeniem tablicą tymże, gdyż ten spo-  
sób zabezpieczy się betonem szczyt zewnątrz balustrady a z balustrady  
można będzie odczytywać ewentualne napisy na płytach.-

*V. Dąbrowski*

sowa od u  
Autobus u  
W końcu  
cjonariusz  
zaś po 60  
zarząd fun  
laminową  
ście nad  
wajarzy.

2/4  
3/4

ory  
4/4  
5/4  
f 2  
m o  
Ra  
ord  
stah  
Jew  
C  
7  
8/4  
9/4  
10/4  
11/4



sowa od ul. Topolowej do lotniska na Rakowicach. Autobus użyty na tej linii odbywa 10 tur dziennie. W końcu uchwalono dodatki świąteczne dla funkcjonariuszów tramwajowych po 40 zł. dla niższych, zaś po 60 zł. dla urzędników. Wybrano również zarząd funduszu emerytalnego, oraz Komisję regulaminową i dyscyplinarną. Zastanawiano się wreszcie nad budową domu mieszkalnego dla tramwajarzy.

Organizacja pracy w n...

12  
4/4 - czwartek  
pogoda T+17° R  
B 751.

2/4 wtorek przystęp pogoda T+8° R B 753.

3/4 wtorek sobota T+4° R. B. 760.

W polubnie stajnie prebija mgła  
czy zachmurzenie.

4/4 Niedziela pogoda T+8° R B 760

5/4 poniedziałek pogoda T+14° B 755

f. Zmarł Józef Nekanda krepka

„ostatnim czasie” redaktor „piscu”  
na „Juwice” - bardzo przyzwyczajony  
człowiek, wcale nie przyzwyczajony  
stały artysta malarz, potem biał.  
Dzwon jasio literat. R. m. p.

6 wtorek pogoda T+13° B 749.

7 środa pogoda T+14° R B. 746.

8 czwartek, deszcz T+7° R B 745.

9/4 piątek, dobry dzień T+9° R B. 740.

10/4 sobota chłodny dzień T+7° R B 740

11/4 niedziela " " T+5° R B 744



10/4 + Lurart Stanistaw Wiclawicz,  
ski, był pisał (Kamennatym) cztowick  
dobrych chłopi i powołuje pracy. R. i. pe  
w Grecji znowu niewolnicy, O. p. sa  
su Traktatu Wonal. Kłony rozbawia,  
kawał cwaś miedzy parę macarick  
(obrazu miedzyznan Wolsowa) i miedzy  
państwach - co nunciat g. d. i.  
wapiu lub niewolnicy: w Ameryce  
pół - Meksyku - Portugalji - Al  
banii, - Grecji, Syrii, Maroku i t. d.

12/4 poidea pagoda T+7° R B 750  
W now był prymarsa

13/4 blanch pagoda (wopawenta ale  
chłobacka T+8° R B. 752/nowo

Wetlo 9.

14/4 Wloneli pagoda T+16° R B 753

15/4 trada pagoda T+16° R B 752

16/4 owoceli pagoda T+18° R B 747.

Restauracja Klatki uchodzona i przy  
atę mego domu. Kowlozo 2315. L

Rywały o 800. Z. Ławie, gdyby re-  
skauturowo zrybkiem wapiem,  
ale malatem dyskrete a myś kuf.  
steinshiego, do to pewnie użewano.

Laktadaję, ławie do zegara na  
wieri naturowej, (prekierunek z  
cyframi, 3 m. średnicy)

17/4 sobota - drobny deszcz -  
T + 11° R. B. 739.

18/4 Niedziela, deszcz, T + 7° R. B. 734.

19/4 poniedziałek, pogoda T 15° R. B. 738.

Opakie przygniesienie. Kłoty, spadł  
w Warszawie 50 % (dolar 10 do 10.50)  
Jedyna rada, oświadczenie i wydatkami  
państwa, zmuszając do przemyśleń i  
sacryfikatów głównie (redukcyj  
personalu, obniżenie drobne poborów.)

20/4 Wtorek pogoda niepewna, T + 15° R. B. 736.

Dniwa żądają zieleń.

Perystyżna, przesilenie "mimo" z  
sydnie w Warszawie... Popołudni deszcz



21/4 Środa, dekur. T + 70° R B 733.  
pogoda

22/4 Czwartek, dekur. T + 10° R B. 738 pogoda  
Przebieg choroby na tle finansów  
i w tej sprawie strasznego wstrząśnienia  
przebieg na Kankrynencie curap. „Lito.  
Te higieny”! Jereli cały kankrynent  
nie ma takiego smaku, to i Pabks mo-  
gła przebiegać jarelat, a nie troszczyć  
nowego zrodła wydatków! Ogólnie  
nie. Cagle coś nowego i troszy i no,  
nie było deflagacji tymczasem, wstrząśnienia

23/4 piątek, pochmurnie T + 11° R B. 745.

Zabudowa taore regarowe na wierz-  
chności. Pogoda pogodna i ciepła  
Hubeerta Linderz, zamordowany  
w Warszawie przez Tajdaka pod wpływem  
nowu krytycznych artykułów Orzechowskiego,  
pochodzi.

24/4 Sobota pogoda T + 16° R B 749  
pogoda + 20° R

25/4 niedziela pogoda, czasem chmurny upał  
T + 25° R i ciemno B. 742

26/4 poniedziałek T + 18° R B. 744.  
piątek + 22° R

Lecymia iśi dżury rdy, jak popyt  
marka: podzieta marka, tytuś,  
Kupcy zobowiązani do wypłat według  
Kawia dolara - musieli podnieść ce-  
ny, bo dolar 10 złotych...

Trybunał Am. uwiadom  
wzwanie Rady, miasta za nie-  
legalne - waci więc gwałtownie  
ma, marnym, w której 3/4 rad-  
ców z wyboru wywarło, a w  
rę, więcej wprowadzono inne  
całkowicie nadaw "według wy-  
tyśka partyjnego!"

27/4 wtorek pogoda T + 16° R B. 744.

28/4 środa pochmurno T + 11° R B. 745.  
od 12 godzin deszcz

29/4 czwartek zachmurzone T + 9° R B. 746.  
Wielki piątek, znowu  
miej inteligentów którzy pęty  
o rozrachunkach upadłych 1/5. -



## Zamierzona redukcja personalu aktorskiego w teatrze im. Słowackiego.

(y). Najbliższy sezon w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie rozpocznie się podobno pod znakiem zasadniczych reform, natury administracyjnej. — Przedewszystkiem personal aktorski, liczący obecnie 55 osób, zostanie zredukowany do połowy, a kontrakty z artystami będą zawierane na warunkach nie tak wygórowanych, jak dotychczas. Zawarcie kontraktu z aktorem będzie uzależnione nie tylko od dyrektora teatru, ale i od prezydium miasta, które chce mieć budżet teatru ściśle określony i już w żadnej mierze nie przekraczający granicy finansowej, dla gminy możliwej. Zamiar dzierżawy teatru został przez prezydium miasta zaniechany, a najbliższy sezon ma być ostatnią próbą, czy scena miejska, prowadzona w zmienionych warunkach administracyjnych, nie obciąża zbyt ciężko funduszy gminy. Sprawa dalszego prowadzenia teatru przez dyr. Trzcińskiego, nie została jeszcze załatwioną. Po mieście krąży pogłoski, że o dyrekturę zabiega Ludwik Solski. Niewątpliwie najbliższe dni sprawę ostatecznie wyjaśnia.

Mądry zamiar, który nie  
doprowadzi do skutku, bo gar-  
datre, aktorzy i „liborantcy”  
teatru (na cudy rachunek)  
nie dopuszczą do tego.

ale nad i piersieniem, ledwie można  
traktować już reharerbi biaław.  
silw - kamendant ramienie owy  
a wojewoda wielkie, jak Gedenis  
Czu 123 - wyprowadzić  
30/4 przed pogodą T+14° R. 03747.

29/4 1926.

Przylety do Krakowa  
Korn z balad, a  
ay, jeden z  
Porucznik, Drużi  
z Wadowie.

Gdyby nad  
był energiczny  
można by się  
spokoić i  
spokoju i  
podwarcia w  
zarodku wrz.  
Koch zamierz



# Zniesienie nielegalnego zarządzenia.

Ogłoszony poniżej wyrok Trybunału administracyjnego kładzie kres skandalicznemu wprost epizodowi, jaki zaszedł przed blisko dwoma laty. Oto rząd ówczesny Wł. Grabskiego pod presją dwóch sejmowych stronnictw wydał polecenie wojewodzie Kowalikowskiemu, „aby na zasadzie § 53 statutu gminy m. Krakowa rozwiązał reprezentację gminną w Krakowie, a sprawowanie funkcji prezydenta porучzył wicewojewodzie Dr. Wawrauschowi w charakterze komisarza rządowego”. Rozwiązanie takie istotnie nastąpiło w dniu 21 lipca 1924 r. Pretekstem do tego zarządzenia była śmierć ś. p. Federowicza i mający skutek niej nastąpić wybór prezydenta miasta, do czego — jak rząd twierdził — rada miejska „utraciła zdolność prawną”.

Akt rządu był notorycznie niepraworządny. Rada miejska krak. miała mandaty legalnie przedłużone, a jeśli nie mogła się odnowić przez nowy wybór, to winę za to ponosił sejm i rząd, a nie ona. Sejm ponosił winę, bo nowej ordynacji miejskiej nie był zdolny uchwalić — jak wogóle żadnej trudniejszej ustawy — a rząd ponosił winę, bo nie umiał go do tego skłonić. Zamiast spełnić swój obowiązek i zarządzić wobec tego wybory, na dawnej podstawie, poszedł rząd za nawoływaniem dwóch prawicowych stronnictw i Radę bezprawnie rozwiązał. W ten sposób kupił sobie chwilowo ich poparcie — inaugurując system pozyskiwania per fas et nefas głosów poselskich. Ale zadał cios idei praworządności i pogwałcił autonomię miejską. Zły to byłby precedens, gdyby go przyjęto bez oporu.

Zarządzenie to wywołało — poza obozem narodowej i chrześcijańskiej demokracji, które go wywołały — reakcję opinii. Postawiono się bronić, a raczej bronić idei praworządności i opinii. Po pewnych próbach, aby sprawę możliwie przewrócić i nie dopuszczać do kompromitacji ówczesnego rządu oraz obu stronnictw, które na rząd nielegalny nacisk wywarły, Trybunał przystąpił do osądzenia sprawy i dzisiaj szym wyrokiem dał prawu zadość uczynienie. Wyrok to niemily zwłaszcza dla ówczesnego ministra spraw wewn. (bo piętnując jego zarządzenie jako nielegalne) i dla stronnictw, które to zarządzenie zainicjowały. Ale bardzo pożądanym ze stanowiska prejurydykacji na przyszłość, ze stanowiska zasad prawnych.

Rada miejska wraca obecnie do swoich praw nielegalnie jej odebranych. Na jej działalność szerzyły się skargi. Za mało w niej było w ostatnich latach żywiołu inteligentnego, obejmującego całość spraw miejskich, a górowały w niej elementy demagogiczne, pilnujące interesu swoich drobnych grup i niemi się kierujące. Choroba ś. p. Federowicza sprawiła, że brak było tej Radzie miejskiej w ostatnich czasach energicznego kierownika, inicjatywy i administracyjnego talentu. Obecnie Rada miejska musi też zerwać z tradycjami lat 1914—1924. Wygrała kampanję o swoją egzystencję i zdołała się obronić przed nielegalnym zamachem na swój byt. Ale jest to sukces czysto formalny. Oczekujemy po niej teraz materialnego i moralnego usprawiedliwienia podjętej przez nią słusznej kampanii — a usprawiedliwieniem takim może być tylko należyty wybór Prezydenta miasta i skupienie się dookoła jego osoby dla energicznej i skutecznej pracy nad dobrem miasta.

Warszawa 27 kwietnia.

(Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 10 przed południem nastąpiło ogłoszenie wyroku Trybunału administracyjnego w sprawie skargi, wniesionej przez rozwiązana Radę miejską miasta Krakowa o jej rozwiązanie. Orzeczenie w całej rozciągłości uwzględnia wniesioną skargę, tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym.

Motywy wyroku są następujące:

Już patent cesarski z roku 1849 mówi o „wolnej gminie”, przez co władza państwowa zrzeka się części swoich uprawnień na rzecz

mniejszych jednostek samorządowych. Ustawodawca, w szczególności statut gminy miasta Krakowa, zajmuje to samo stanowisko. Według intencji ustawodawcy władzy państwowej przysługuje prawo nadzoru nad samorządem. Prawo rozwiązywania Rady gminnej należy do swobodnego uznania władzy administracyjnej i to w granicach, przewidzianych przez ustawę. Art. 16 ustawy gminnej określa granice, w jakich ma być Rada gminna rozwiązana. W szczególności może się to stać, gdy gmina przekracza swój zakres działania, albo działa przeciw ustawom.

Motywy orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych oraz województwa, zarządzającego rozwiązaniem krak. Rady m., nie stwierdzają żadnego z takich działań Rady m. Krakowa, które byłoby w ustawie gminnej przewidziane. Natomiast motyw, że niektórzy członkowie Rady gm. utracili mandaty z powodu upływu czasokresu, na jaki byli wybrani, nie jest działaniem przeciw ustawie ani przekroczeniem zakresu działania, tem bardziej, że Rada gminna od r. 1917 upominała się o przeprowadzenie wyborów, a nie stało się to nie z jej winy.

Odnosnie do nominowanych i kooptowanych członków Rady miejskiej, działa się to w myśl intencji władzy adm. i w porozumieniu z nią, i dlatego ta okoliczność, łącznie z wygaśnięciem mandatów, mogłaby spowodować rozpisanie nowych wyborów, ale nigdy rozwiązanie Rady. Statut gminny przepisuje możliwość pełnienia funkcji Rady miejskiej aż do nowych wyborów.

Postępowanie pod względem formalnym było także wadliwe. Statut gminy oraz ustawa o gminie powszechnej przewidują współdziałanie przy rozwiązywaniu Rady gminnej czynnika samorządowego, to jest, w tym wypadku, Wydziału krajowego (obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego). Ponieważ takiego porozumienia nie było, przeto nadzorczy czynnik samorządowy został pominięty, co jest sprzeczne z brzmieniem statutu miasta Krakowa i ustaw gminnych.

Dalszych wadliwości postępowania przy wydawaniu zarządzeń, a w szczególności przy mianowaniu osoby komisarza i ustanowieniu Rady przybocznej, Trybunał nie uważał za potrzebne nawet rozważać, wobec nieważności zapadłego orzeczenia o rozwiązaniu Rady m. Krakowa, jako sprzecznych z obowiązującymi ustawami i wadliwego pod względem formalnym.

Na czele 5-osobowego Trybunału administracyjnego stał radca Kopczyński. Przy ogłaszaniu wyroku jako zastępcy rozwiązanej Rady miejskiej interwenjowali prof. Dr. Zoll i adwokat Klimecki.

Orzeczenie Trybunału administracyjnego daje zupełne zadośćuczynienie rozwiązanej Radzie miejskiej i stwarza nowy stan, to jest przywrócenie dawnej Rady miejskiej w jej dawnym składzie oraz konieczność przeprowadzenia wyboru prezydenta. Orzeczenie to ma też znaczenie dla całej Małopolski, w której niemal wszędzie urzędują komisarze rządowi.

\* \* \*

Dalszy tok tej sprawy jest następujący:

Orzeczenie Trybunału administracyjnego zostanie doręczone ministerstwu spraw wewnętrznych, które znowu odniesie się do województwa krakowskiego. Z kolei rzeczy wojewoda zawiadomi urzędowo magistrat krakowski o wyroku i ewentualnie zarządzi odwołanie równocześnie komisarza rządu. Wtedy zarząd miasta reprezentowany przez wiceprezydentów, zwoła do dni 14 posiedzenie Rady miejskiej, na którym powinien być dokonany wybór prezydenta miasta. Każdy z radnych musi potwierdzić odbiór wezwania na posiedzeniu oraz przybyć na nie pod grozą utraty mandatu radzieckiego. Absencja może być uwzględniona jedynie w razie wiarygodnego usprawiedliwienia się przed posiedzeniem. Głosowanie w czasie wyboru prezydenta jest tajne.

Restytuowana obecnie Rada miejska była rozwiązana dnia 21 lipca 1924 r., poczem objął zarząd miasta, jako komisarz rządu, wicewojewoda Dr. Wawrausch, który pełnił swój urząd przez jeden rok. Po odwołaniu p. Wawrauscha, piastuje, jak wiadomo, do dnia dzisiejszego, godność komisarza rządu, p. Witold Ostrowski.

Ogólnym tematem roznow w mieście jest obecnie kwestja, na kogo padnie wybór prezydenta. Komplet Rady miejskiej wynosił 127 osób, z powodu jednak śmierci szeregu radnych, spadł do liczby 104. Najliczniejszym klubem radzieckim jest zjednoczenie mieszczańskie (65 radnych), potem PPS. (22), Ch. D. (12), N. D. (4) i 1 „niezależny”. Do odbycia posiedzenia wymagany jest komplet najmniej 40 radców. Kiedy odbędzie się to decydujące posiedzenie, zależeć będzie od pośpiechu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy nieprzewlekaniu sprawy, koła radzieckie sądzą, że wybór prezydenta mógłby być dokonany w terminie kilku tygodniowym.



u, że wykaz imienny wbrew przepisowi art. 19 nie uwzględnił obszarów, niepodlegających przymusowemu wykupowi z mocy art. 4 (Las, wody, sady, przestrzenie pod budynkami, drogi i 180 ha roli), oraz wyłączeń z art. 5 ustawy, że od obowiązku uwzględnienia powyższych artykułów nie zwalniał Rady ministrów ustęp 3 art. 19, gdyż ten zezwala jedynie na ogłoszenie wykazu imiennego na rok 1926, bez uprzedniego planu parcelacyjnego, natomiast nie znosi wcale części I-szej art. 19, wreszcie, że wykaz imienny jest przedwczesny, gdyż nie wydano dotąd dwóch ustaw, 9 rozporządzeń Rady ministrów i 17 rozporządzeń ministra reform rolnych, potrzebnych do wykonania ustawy o reformie rolnej, a bez wydania tych ustaw i rozporządzeń, do wykonania reformy rolnej, a w szczególności do wydania wykazu imiennego, który jest pierwszym i zasadniczym krokiem do przymusowego wykupu, Rada ministrów przystąpić nie może.

Przedstawiciele władzy pozwanej zakwestjonowali wogóle zaskarżalność rozporządzenia do Najwyższego Trybunału administracyjnego, twierdząc, że rozporządzenia władz nie podlegają zaskarżeniu, a to w myśl Konstytucji i w myśl art. 1 ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym, że Rada ministrów była uprawnioną do powzięcia rozporządzenia już w dniu 7 stycznia, gdyż ustawa wiąże władze już z chwilą uchwalenia jej przez ciała prawodawcze i podpisanie jej przez Prezydenta, obywateli zaś dopiero z chwilą ogłoszenia ustawy, że decydującym jest ogłoszenie tego rozporządzenia w dniu 10 stycznia, że ustawa zaczyna obowiązywać nie z końcem tego dnia, w którym zamieszczona została w Dzienniku Ustaw, lecz z początkiem tego dnia, wreszcie, że niezamieszczenie w wykazie imiennym oznaczenia hipotecznego, nieuwzględnienie art. 4 i wyłączeń z art. 5 ustawy nie jest sprzeczne z ustawą, gdyż ustęp 3 art. 19 ustawy jest przepisem wyjątkowym, który uchyla przepis części I-ej art. 19.

Najwyższy Trybunał administracyjny po wysłuchaniu wywodów stron zamknął rozprawę i ogłosił uchwałę, że wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie dnia 27 maja b. r.

## KRONIKA.

Kraków 27 kwietnia.

— **Kalendarz na wtorek.** Św. Zyty p. Wschód słońca o 4.25, zachód o 6.51. Wschód księżyca o 6.10 po poł., zachód o 4.40 w nocy.

— **Tkaniny z Egiptu w zbiorach polskich.** Na posiedzeniu Komisji historii sztuki polskiej Akademii Umiejętności w dniu 21 b. m. Dr Stanisław Gąsiorowski przedstawił pracę p. t. „Tkaniny z Egiptu w zbiorach polskich”. Tkaniny te w liczbie prawie czterdziestu znajdują się w Polsce w muzeach: XX. Czartoryskich i Techniczno-przemysłowym w Krakowie, miejskiem Muzeum przemysłowym we Lwowie, w kolekcji XX. Czartoryskich w Góluchowie i w Muzeum narodowym w Warszawie. Mamy tkaniny ze wszystkich trzech epok, jakiegodadzą się wyróżnić w tkactwie w Egipcie w pierwszych ośmiu wiekach naszej ery, a więc z epoki: grecko-rzymskiej (III—V w. po Chr.), przełomowej i symbolów Chrześcijańskich (V—VI w.), wreszcie koptyjskiej w ścisłym znaczeniu (VI—VIII w.), brak jednak pewnych technik i niektórych gatunków. Tkaniny pierwszej epoki, zwykle jednobarwne, są całkowicie grecko-rzymskie lub opierają się ściśle na tradycjach artystycznych grecko-rzymskich; tkaniny trzeciej epoki cechuje wielobarwność, w kompozycjach widać jeszcze manjery

przesłano magistratowi krakowskiemu 2000 zł. na cele wyżywienia bezrobotnych nieukwalifikowanych. Magistrat w porozumieniu z zarządem funduszu bezrobocia rozdzielił te pieniądze jeszcze w bieżącym tygodniu między najbardziej potrzebujących.

— **Komisja do badania cen.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Wielkiego plenarne posiedzenie Komisji do badania cen, złożonej z reprezentantów konsumentów oraz przedstawicieli rolnictwa przemysłu młynarskiego i piekarskiego, w sprawie zajęcia stanowiska wobec krytycznej sytuacji gospodarczej, objawiającej się w ustawicznej wyższości cen zboża i jego przetworów oraz pieczywa, co dotkliwie odczuwa zwłaszcza najuboższa ludność miasta. Po przeprowadzeniu obszerniej dyskusji uchwaliła komisja na wniosek przewodniczącego wszystkimi głosami tylko pięciu głosom reprezentantów rolnictwa odnieść się do rządu: 1) o wydanie natychmiastowego zakazu wszelkiego wywozu zbóż chlebowych aż do nowych zbiorów, z uwagi na to, że grozi brak zboża w kraju i przyjsć może znowu do tego, że trzeba będzie podobnie jak w latach ubiegłych sprowadzać młakę zagraniczną z niepewetowaną szkodą dla sanacji skarbu; 2) zaś wszystkimi głosami odnieść się do rządu o udzielenie dodatknych kredytów na cele aprowizacyjne gminie m. Krakowa i większym spółdzielniom spożywców w tym celu, aby przez zakupno zboża z pierwszej ręki spowodować obniżenie cen mąki i chleba, a zarazem nagromadzić odpowiednie zapasy na czas krytyczny. Przedłożony przez magistrat w tej sprawie memoriał do ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydium Rady ministrów, komisja w zupełności zaakceptowała. Ponadto uchwaliła komisja odnieść się do rządu o otwarcie sklepów spożywczych do 11 przed poł. w dniach 2 i 3 maja, z uwagi na to, że w roku bieżącym zbiegają się święta robotnicze i 2 dni święteczne, a uboga ludność miasta czyniąca obecnie zakupy z dnia na dzień, nie byłaby w stanie zapatrzeć się przez te 3 dni w żywność.

— **Odroczenie podwyżki cen tytoniu.** AW donosi z Warszawy: W związku z zapowiedzianą podwyżką pochowali sprzedawcy tytoniu i papierosy, których trudno obecnie dostać. Okazuje się, że termwrowadzenia podwyżki został odroczony. Podwyżka nastąpi za kilka dni.

— **Święta Wielkanocne według obrządku gr.** Przypadają w następną niedzielę t. j. dnia 2 maja. Porządek nabożeństw w gr.-kat. parafialnym kościele św. Norberta w Krakowie jest następujący: Wielki Czwartek (29 kwietnia) msza o 8.30. Jutrzni i 12 ewangelji o Mece Pańskiej o 4 po poł. Wielki Piątek (30 kwietnia) Nieszpory i położenie Zbawiciela do grobu o 11 przed poł. Wielka Sobota (1 maja). Msza święta o 8.30. Świecenie w kościele przez całe po południe. Wielkanoc (2 maja). Rekolekcja o 7 rano, msza św. śpiewana o 10. Kazan Nieszpory o 4 po poł. Poniedziałek Wielkanocny Jutrzni o 8, msza św. śpiewana o 10. Kazan Nieszpory o 4 po poł. Wtorek Wielkanocny — w poniedziałek Wielkanocny.

— **Rozpoczęcie ruchu budowlanego przez gm. m. Krakowa.** W bieżącym tygodniu rozpocznie budowa 3 piętrowego domu mieszkalnego przy Słonecznej i baraku przy ul. Kosynierów. W gminie m. Krakowa rozpocznie budowę domów targowicy końskiej na Zabłociu w dzielnicy górskiej, oraz prowadzonych jest kilka drobnych robót budowlanych i adaptacji. Budowę piętrowego domu mieszkalnego dla funkcjonariuszów elektrowni miejskiej przy ul. Bocheńskiej, oraz 7 domów czynszowych przy ul. Syrokomli i Aleji pod Kopcem jest na ukończeniu.

— **Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.** Magistrat przypomina, że przez cały czas trwania przeglądu wojskowego w Krakowie, t. j. przez czas od 4 maja do 5 czerwca b. r. włącznie, obowiązować będzie zakaz sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych.

— **„Goniec Krakowski” przestał wychodzić.** Jak nam komunikują, pismo codzienne „Goniec Krakowski” przestał wczoraj wychodzić. Po upływie 3 tygodni po zreorganizowaniu części redakcyjnej i administracyjnej „Goniec Krakowski” ukaże się znów tylko w zmienionej formie.

— **Po nabożeństwie za spójność duszy ś. p. Huberta Lindego,** odprawionem w katedrze św. Jana w Warszawie, ks. prałat Niemira przemówił następująco: „Nie chcę wygłaszać mowy, chcę jedynie stwierdzić wobec was zebranych w tej przestarzałej świątyni, że oto stała się straszna krzywda.

luna bije od czerwonych spodni i lakierowanych butów. Stefan ich przedstawia. Marynka jest trochę oszołomiona temi masowymi przywitaniami. Wszyscy naraz mówią, nie wie, gdzie wyciągnąć rękę, komu odpowiadać.

W tem zamieszaniu zbliża się do niej Hanka. Slicznie dziś wygląda: cała różowa, na staniku i w pasie ma ogromne pęki polnych róż.

— Panna Hanka wygląda dziś, jak stepowa róża — zachwyca się jeden z jej adoratorów.

A stepowa róża z oczyma błyszczącymi, jak czarne diamenty, przeciska się do Marynki i odśladając w szerokim uśmiechu rząd białych, jak perły, równych zębów woła swoim niskim, trochę przerywaniem głosem:

— Marynko przyjechał mój brat. No, jak wy we dwójkę nie przewrócicie Lwowa do góry nogami to już nie wiem. Aż boję ci się go przedstawić.

— Nic się nie bój, bo to już się stało.

Przed Marynką stoi piękny roześmiany ułan. Coś niby Kmicić, niby książę Józef. Tylko taki czarny, jak Hanka i taki sam ma głos.

— Mówiła mi Hanka, że pani jest strasznie miła i wesoła. Czy to prawda?

Marynka choć nie grzeszyła zwykle nieśmiałością, trochę się zmieszala i nie wiedziała co odpowiedzieć.

— Tomek, Tomek, tak nie można się panien pytać — strofowała śmiejąc się Hanka i podniosła pełne podziwu oczy na brata.

— Dlaczego nie można? Prawda, proszę pani, że można? Cóż to złego?

Marynka roześmiała się serdecznie.

Pan Tomasz z Marynką wydostali się pierwszy i zaraz zaczęli tańczyć na pustej sali. Marynka tańczyła bardzo dobrze, ale dziś miała stanowczo pechowny dzień. Zaraz się pomyliła, jakoś nie szło, trochę się zmieszala i znowu się pomyliła.

— O, niedobrze, proszę pani. Skompromitujemy się. Niech pani uważa: z tych kanap czterdzięci wieków na nas spogląda... o tak lepiej, dobrze, doskonale.

I już poszło świetnie. Walc trwał długo, bardzo długo. Tańczyła potem Marynka z innymi, ale już nie tańczyli tak dobrze.

Bał był dziwnie wesoły. Bo też pan Tomasz rozruszał wszystkich. Marynka rozdokazywała się na dobre. Za godzinę byli w największej przyjaźni. Mieli vis-a-vis przy kadrylu. Pomięszali wszystkie figury. Stefan, który prowadził tańce pogniwał się nie na żarty. Przy mazurze było jeszcze gorzej. Marynka tańczyła z poważnym panem Rymszą. Ale co tam przy mazurze znaczy z kim się tańczy. Przecież jest ciągle „choisissez”. To też skończyło się na tem, że p. Rymsza trochę się obraził, bo pan Tomasz z Marynką zrobili sobie drugiego mazura w cztery pary na korytarzu i jak była komenda „wszystkie pary”, to pan Rymsza został bez dąsarki. Ten mazur na korytarzu nie był wogóle udany, bo mama przyszła z bardzo poważną miną i zabrała Marynkę do garderoby, żeby się przyczesała. Ale to był tylko pretekst, bo w garderobie powiedziała Marynce, żeby się tak nie rozbijała i że się nie tańczy na korytarzu tylko w salonie.

Marynce to trochę popsulo humor, a i kołatała była zabawna. Przy stoli-

1 maj  
Spoko  
zydow  
2 ma  
do  
to Ra  
w tuc  
schod  
golyc  
obrecu  
wslep  
Ocz  
z dwu  
aweria  
cveli ag  
cypuro  
po 85  
z meję  
ponow  
2 mar  
2 czo  
na podale



1 maj 1926. sobota pogoda  $T+18^{\circ}$  B. 745. 16  
Słoneczny, słaby wiatr w południe (północny)  
z północnego, bo rano.

2 maj, niedzielna pogoda,  $T+22^{\circ}$  R. B. 738

Dziś nasz ordonowany korpuś  
to było 3000. r. ale za to mamy  
istnieć parawanę, kłopoty  
schodową, kierownicą balistyczną  
polityczną, dowodzą i kierownicą  
obrotową, dowodzą - przedmiotem  
wskazywać dla kierownic.

Ogólnie naszym to zdaniem  
z duchem i kierownicą, ale nie  
mówią tego wymagalności i wstąpi  
wielu agentów i do duchu i z  
organizacji. Mój czynnie wypowiem  
po 85 z z parawan, z I p. i II (ty  
z mojego kierownicą i wstąpi  
poufali - wstąpi i duchu i wstąpi 265.  
Z kierownicą czyli 1000 kierownic,  
z kierownicą lub wstąpi i wstąpi  
na podał i kierownicą,



Lechowski Janusz, gminny  
wotaryzowany i różne drobne

3 maj - poniedr. Deszcz  $T+8^{\circ}R$  B. 741.

4 maj wtorek Deszcz  $T+7$  B. 742

5 maj Środa Deszcz  $T+6^{\circ}R$  B. 741.

6/5, czwartek wypogoda i  $T+6^{\circ}R$  B. 741.

Rano 1/5 zmarł Alojzy Fabułow.  
kt. geometra.

7/5 piątek - u nas lat Deszcz  
 $T+10^{\circ}R$  B. 740. Chłodził  
Deszcz. Ogół. mieszkanie w  
Warszawie Deszcz!

+ Zmarł Edward hr. Rzewyński Riep.  
lat 79, piersiowa. Szlak pędzący

8/5 sobota Deszcz  $T+5^{\circ}R$  B. 738.

Przebieg w ruchu z gar na naturę.

9/5 niedziela, wypogoda i wiatr  $T+10^{\circ}R$  B. 738

+ D. 7/5 zmarł w Warszawie histork  
Władysław Smoleński. K. i. p.

Żołnierz myśliwy na wiośnie Grab,  
ski, podobny jak groźba

## † Edward hr. Raczyński.

Wczoraj zmarł Edward hr. Raczyński, du-  
goletni, zasłużony prezes Tow. sztuk pięknych  
w Krakowie.

Urodzony w 1847 r. wyrósł i wychował się od  
najmłodszych lat w niezwykle dla stosun-  
ków polskich środowisku kulturalno-arty-  
stycznem, gdzie stare tradycje jego dziecka  
Edwarda nie przestawały wpływać na jego prze-  
miany wywierając i na wrażliwą naturę wnuka  
niezwykle piękno rzuciły. Zrazu pod kierun-  
kiem ojca — niepośledniej miary umysłu filo-  
zoficznego — a potem ks. Pawlickiego — przy-  
szel chłuby uniwersytetu Jagiellońskiego —  
wnikał w tajniki sztuki i kultury grecko-laciń-  
skiej, rozwijając swą miłość do piękna bezpo-  
średnim kontaktem z językiem Homera i Owi-  
dusza, którego w tym dziwnym domu używa-  
no nieomal w potocznych rozmowach...

Po śmierci ojca entuzjastyczna natura pory-  
wała go w szlachetne uniesienie patetyczne:  
zapadło się do powstania, więc zapisuje się ja-  
ko prosty żołnierz do oddziału formowanego  
w Konstantynopolu przez Czarowskiego... aby  
tylko mundur polski nosić. Gdy powraca do do-  
mu następuje paroletnia epoka, której dominu-  
jącej motywem jest przyjaźń z dwoma mło-  
dymi, których imiona najlepiej epokę tę zde-  
finiują: przyszyłym profesorem i prezesem Aka-  
demii Krakowskiej Kazimierzem Morawskim i  
jego bratem Zdzisławem.

A potem znów pochwyca go w swe szpony  
jego niespokojna żądza nowych wrażeń i no-  
wych entuzjasmów natura: jako żuaw pontyfi-

kalny pod generałem Charette walczy w bitwie  
pod Montana, gdzie tanny lewo zycia nie traci.  
Po dwóch latach służby w wojsku papieskiem  
zrywa mundur i płynie hen daleko do Pohod-  
niowej Ameryki, aby tam z Francuzami kopac  
rudę, miedź i ołów, aby naraz pod nazwą „mon-  
sieur Roger”, niespodzianie powrócić i wstąpić  
jako ochotnik do „armée de la Loire” w 1871 r.,  
bijąc Niemców — walczyć za Polskę.

Wreszcie pod koniec lat siedemdziesiątych  
wraca do kraju na innej niwie go kochać. Już  
na dobre w ojczyźnie osiada, oddając się zbie-  
rańtu dzieł sztuki, stając się mecenasem no-  
wych kierunków polskiego malarstwa, dopeł-  
niając już i tak cenną Rogalską galerję obra-  
zów niezliczonymi dziełami swojskich arty-  
stów, których przyszłą znakomitość, przeczuć  
i ganić swym pewnym, niemyślącym się gu-  
stem i zmysłem artystycznym potrafi.

Zakłada domowe ognisko, z którego promie-  
niuje piękno, entuzjazm, poezję. Żeni się z cór-  
ką Zygmunta Krasniskiego, a po jej śmierci  
pojmuje za żonę Różę z Potockich Krasniską.

Czyż dziw, że kochając sztukę, kochał świat,  
że żył natchniony przyjaźnią i szerzył ją wo-  
koło siebie! Czyż dziw, że złożony już swą o-  
statnią ciężką chorobą szeptał do siebie usę-  
py całej z greckich i rzymskich klasyków, że  
czekał na przyjście śmierci spokojnie i pogoda-  
nie, bo taką chciał ją widzieć, jak mu o niej  
liłada jego kochana śpiewała.



10<sup>5</sup> pouze pšarazé vj. stáncé -  
or nový láto i mračn byl obil. T+802. B. 742.

Just now, gained - Wilcox. Minister.

+ quarta 9/5 Brometena bolcha, corles

starszy Aleksandra Ładnowska  
jednego uczyły z polską sceny  
lwa. - puryta około 80 lat,  
leżyła na emeryturze.

† Bronisława Wolska. Bronisława z Ładnow-  
skich Wolska, córka Aleksandra, aktora i autora  
dramatycznego, emerytka teatru imienia Słowac-  
kiego, zmarła w Krakowie w 86 roku życia.

Zawód artystyczny rozpoczęła w roku 1854 za  
dyrekcji J. Pfeifra, mając lat 13. W roku 1857  
gra w trupie Gubarzewskiego, a po objęciu dy-  
rekcji teatru przez jej ojca, obejmuje role naczeln-  
ne. W roku 1865 pōślubiła artystę dramatyczne-  
go, Wolskiego, będąc w teatrze lwowskim za dy-  
rektury Miłaszewskiego. W roku 1875 przenosi  
się na stałe do Krakowa i bierze udział w roz-  
woju sceny krakowskiej za dyrektorów: Koźmia-  
na, Gliksona, Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i  
Solskiego. Pogrzyb s. p. Wolskiej odbył się wczor-  
aj o 10. Po odprawieniu nabożeństwa w kaplicy  
cmentarnej, w serdecznych słowach przemówił  
dyr. Trzeński w imieniu wszystkich pracowników  
sceny, a w szczególności teatru imienia Słowac-  
kiego, wyrażając cześć zasłużonej pamięci Zmar-  
łej i kresząc charakterystykę jej pracy scenicznej.

Bardzo liczny udział zarówno sfer teatralno-  
artystycznych, jakoteż publiczności i sfer miej-  
skich z wiceprezydentem Rollem na czele, był  
żywym wyrazem gorącej sympatji, jaką Zmarła  
do ostatnich dni swego życia cieszyła się w na-  
szym mieście.

145 środa

pogrzeb 74140  
R. w nocy leży  
jaki mur  
przymocował  
B. 746.

Popołudniu  
pogrzeb emul-  
ne Lelegromy  
ze P. Kwadli-  
dokonała,  
Krepy i zommon

chy na ciele obywatela, p. m. w. o. d. e.  
patków. Nawe nieczyście. Proccer  
ten Jurek nie poprawi finansowania  
nimy gospodarki. Sogalmen i zj-  
dri w. e. r. o. r. e. m. g. l. e. s. u. o. a. l. p. a. m. a. t. i. o. n. a.  
dole z tego m. d. r. o. w. s. e. i. a.



13/5 Ermantek Paręto T+180° B. 747.  
Ogólne przyznanie. Towarzystwo przedkłada  
się juracji, która pod hasło Charys, a  
od czasu do czasu jakis agitator wy-  
krzykuje na Włosa, kardynała i gło-  
si się Piłsudskimi i innymi za robotnikami.  
Zrenty spłaca. Komunistyczny z Warszawy  
prezencja więc krąg plotki naprot,  
małże, a niedługoż się dołączą go-  
rę nie informują dostatecznie. Mł-  
nie wręcy w energiczne wyrażenie  
czasu jeszcze buntownikom.

14/5 państwo. przeto T+180° B. 746.  
Towarzystwo chodzących dżur z podłogi,  
mi - o 6 godzin wspaniałe podłogi z 2 m.  
rybami kilka tysięcy zbawiających  
robotników i studentów wreszcie  
aż do ochyprzenia Vivat Piłsudski!  
Co P. ma z robotnikami? Czyż nie  
spodobały? Nie ma oczywiście ka-  
żda ani programu, wydawnictwa,  
my manifest, że jest tenar znow,  
czony, ale nie nwie otrepcy pa-  
stwa w kłosem rozstrzeni (L'on).

## Oredzie Prezydenta Rzeczypospolitej do wojska.

Stala się rzecz potworna — znalezli się żołnierze Rzeczypospolitej!

Ojczyznę — podnosząc jąmy bunt fałszy-  
wym hasłami i dając pierwszy rozkaz do roz-  
brajania kraju! Nie wierzę, że rozkaza-

nie wojska znajduje się w Belwederskiej  
wzwyż w tym samym w Belwederskiej

obrotu i prawowitości naszego Ojczyznę.  
Belweder 13 maja 1926 r.

Belweder 13 maja 1926 r.  
Kierownik kancelarii woj-

Prezydent Rzeczypospolitej  
Prezydent Rzeczypospolitej

Do Wojska Polskiego!  
Stala się rzecz najgorsza — jaka się sta-

mogła. Dwa pułki piechoty, dwa pułki ka-  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do

Prezydent wezwał do powołania wojska do  
Prezydent wezwał do powołania wojska do



kl  
wa  
wa  
ne,  
lo  
a p  
pre  
15  
sp  
ce  
mo  
wi  
my  
die  
pe  
vi  
sq  
re  
m  
z  
re  
de

klasy myślowej. Wzrostu napro-  
wadził bacznie, nie ma-  
jąc. "Wiedząc, że sprze-  
ne, drugi na wstępie do wzro-  
stów, z rezydencją i statyst-  
a produkcyjną nie wchodzić ci  
przez niewolę...".

15/5 1926 sobota pogoda. Równa  
spieranie wadomości. Wadomości  
cena rapta przez kłopotliwość  
możliwość, przelot i nie-  
wiadomo gdzie. Jedni są  
myślni w sprawie, to pewnie zary-  
cie i pomyślenie. Wadomości  
przez... <sup>niektóre są pewnie</sup> pewnie...  
Wadomości, nie można wyrobić całej  
sady o myślowości. To pewnie, że kraj  
kuborep pamił... a Polska  
nie ma to myślowości... o po-  
zycie ani o wyśkaniu...  
w Radzie... Wadomości - jedno  
pamięta cię i nie pewne. -



10/5 T+20°R. B. 742. Przynależność i  
adwansie się z ryzykownym losowi - to  
obraz ludności - proś parę tysięcy  
hatacypychi sąsiadów, którzy od  
rana wstają się z chorymi i  
murykami po miesiące wstają: mch  
ryje Piłsudski! Słupy państwiane  
i sfery miere matami zakurzy  
maka i tuncora. Kolej ogiewo funk.  
cyonuje, wojło zhouygnowane w  
Korowech. Polityka także nie zanawaj.  
Tem. Gdyby był rad wchry, budygry za.  
ufanie i otnyma jowardek i tuncora.  
ci mybrzki sąsiadów, to ludność  
miałaby inne portawy. Syracowidrio  
na plembach z sobą i zydach raz,  
mowojace, że "klo chce jasi, to  
prowinie praconai, a nie ubijko.  
wai i odlymeci prechody" - wije 3  
zydri nie wazgry epmyke pre,  
wratnem buntowi Piłsudskiego.  
Glos Narodu, najostrej wysłupczy  
w obornie radu - dris nie mypreff.

21  
zapewne wyczerpani po prostu marnym  
lub co' podobnym. (Praszkowski)

"Czas" który od zółta był na pp.,  
marudziwym pryncipem codziennym,  
nemiciom wstępnym, upokorzoną  
poważną, dziś wyrzucił z blady  
arkytem historyograficznym  
o rektorach w Polsce i moralizacji  
nemiciom nemiciom - nie ma o  
mągi buntów narodził się ten  
i dotychczas "porozumienie" itp.  
W dodatku, zapewne już już  
wreszcie redakcji, o przysięgę  
pisze bez p. (pauza o P.T. p.)  
Marnych! Takie polityko-  
wanie wreszcie rewolucji o zasadniczo-  
ści nas, bo o wstępnym karmy tym  
jest marnym i dworkiem braku  
wreszcie o mągi. Czym tu, bo  
wreszcie co innego myśli,  
a co innego pisać. Przynależnie  
z "na wypadek" ... przerwano!...



Przewor pyderis w edwarda, 20  
 wycechurhi rury & Prezydentury  
 na rece Marratha Sejmu Rakeja  
 hlony to s dni rarydri ryder, a tym  
 czasem jedn vrepryren. Zwer  
 tawysie vivatuj.

16. maj usudnela puzer 14 22° 2 B. 738.

Ogólne pygroszenie,

Czy tak, czy owak ię teraz nery, uvia,  
 nie wrem, jāk sejm może ię zachowai:  
 Czy bunt bōwie pamiński mileze,  
 mlem? Czy się pokoraić nery?

17/5. puzer. puzer 14 20° 2 B. 740.

Barki podroiaty z 8. na 10. gazy.

— Otwarcie ogrodu botanicznego U. J. W ponie-  
 dzielek 17 b. m. zostanie otwarty ogród botaniczny  
 U. J. dla publiczności. W roku poprzednim, w któ-  
 ryń ogród ten był zamknięty i zwiedzany, mógł  
 być tylko za pozwoleniem dyirekcy przez wycieczki  
 szkolne, przeprowadzone w nim szerokie inwesty-  
 cyi, z których najważniejszą jest wybudowanie 5  
 nowych szklarni oraz podwyższenie dachowej  
 przez wybudowanie nowej konstrukcyi dachowej  
 o 2 i pół m. wyżej od dawnej. Dzięki tym inwe-  
 stycjom, przeprowadzonym z funduszów przyna-  
 nych przez rząd i sejm Rzeczypospolitej w wysoko-  
 ści z góra 150.000 zł., uzyskał Uniwersytet Jagiel-  
 loński należyte pomieszczenie i zabezpieczenie  
 swych cennych zbiorów roślin egzotycznych, zwa-  
 szcza zaś pięknych okazów palm, z których je-

ten (Livistonia chinensis), 19 i pół m. wysoki, jest  
 największym obecnie egzemplarzem palmy szklar-  
 niowej w Europie. W jednym z nowych pawilonów  
 zklanych wybudowano duży basen wodny dla się-  
 lowli roślin wodnych, wśród których rozwija się  
 wspaniale Victoria regia. Z powodu ciężkich wa-  
 runków finansowych, z któremi walczy obecnie U-  
 niwersytet, koszt utrzymywania w należytym po-  
 rzędku ogrodu botanicznego muszą być podobnie  
 jak w Warszawie, przeniesione częściowo na pu-  
 bliczność zwiedzającą ogród. Dlatego też władze  
 uniwersyteckie wprowadziły w r. b. płatne wstępy  
 do ogrodu dla publiczności (30 gr. od osoby), pozo-  
 stawiając prawo wolnego wstępu wycieczkom nau-  
 kowym i studentom-przyrodnikom U. J. I'roczy-  
 łość poświęcenia nowych szklarni w ogrodzie bo-  
 tanicznym odbędzie się w sobotę 15 b. m. o 10 przed  
 południem.

Powrochue jedn  
 dawie, aby  
 asunę rzedu,  
 Kawał do  
 podawy, to  
 skoroto nie.  
 pewna banda,  
 to wrloca.  
 na mój pie,  
 niętky. —

Jakiemu kanałiarowi zgłosił się za  
wykalkulowania to dowodzi to, że w sobotę  
telefnował do Babrowskiej do prokuratury,  
natomiast, aby skonsultować z Głównym  
Nadzorcą za archiwum moim kierownictwa  
Pitendshnego. Status Kanałiarów  
czy moim kierownictwem, a po cichu  
sami chez konsultować, jak im  
co mi na ręce. Wobec to od samego  
prokuratora — który odpowiedział,  
że nie widzi podstawy do konsultacji,  
więc mi zapisuje w płachy, lex fakt.

18/5 w tonel. Dwie puzodnie chwi-  
lami i debny dozryk, T+16° R B. 742.

19/5. Szoda, niepewnie T+15° R B. 745  
Dziś w T. Maryi nabeżemko za poległych  
w Warszawie żołnierzy w obrotach prowa-  
dzących.

Pitendshli nabeżemko w Warszawie  
szumowiny, które puzowen<sup>na</sup> i szkole  
podchorążych. Chłopacy białosze się  
mają nie wysiedzieć parli, reszty  
ranni. Patem te szumowiny



Dotyły Belweder. Teraz ogrodnicy  
 nie obroni dostatek się w niepowodzenie  
 ręce i nie robi niewiele za brania !!!  
 Te też w jęsu otawieniu nie obroni się  
 jakiego patryota, któryby mu w Tob strze  
 lił, bo polski ten meglansu żyje lepiej  
 niż będzie w Polsce poleje.

— Powierzchnia ogrodów m. Krakowa. Według  
 danych Zarządu plantacji i ogrodów miejskich,  
 parki, ogrody i skwery zajmowały w Krakowie w  
 1925 r. 52 ha 74 a 96 m. kw. obszaru. W r. 1926 ob-  
 szar powierzchni zielonej zadrzewionej powiększył  
 się o 91 a. 40 m. kw. Na budowę nowych skwerów  
 i parków w roku przyszłym są brane pod uwagę  
 Rynek Kleparski, Plac Groble nad Wisłą (parki

„CZAS“ Z ŚRODY 19 MAJA 1926.

zy dla dzieci) powiększenie parku Dr Jordana, plac  
 ch Bernardyński i stoki Wawelskie, dają powierzchnię  
 iki około 40 ha. Projekty i kosztorysy są już częścio-  
 pi-wo opracowane, reszta prac jest w przygotowaniu  
 u, i w razie pomyślnych konjunktur gospodarczych  
 ot- gminy, będą mogły być w najbliższym czasie zrea-  
 2- lizowane, wówczas stosunek powierzchni zieleni do  
 1- gęstości zaludnienia przedstawiać będzie pierwsze  
 miejsce w Polsce.

20/5 ~~przebieg~~ przyst  
 T+14° R. B. 744

21/5 przystąpienie  
 T+14° R. B. 745

Ogólnie przystąpienie  
 nie i rozprzeczanie  
 we wszelkie lepe  
 przystąpienie.

22/5 sobota wyprawa się T+18° R. B. 744.

23/5 Norkela Ziel. Lorkli raus przyst  
 T+18° R. B. 744. Raport o 5 grunoty

Detur  
 24/5 ~~przebieg~~ przystąpienie, za.  
 chrześcijaństwo. T+15° R. B. 747

Jaka sama megalomania merbata

ruscior dohydrazonem sejmow  
i nadam dowodzi, ze bardzo wiele  
potępiamy i napastnicy limit Pit.  
swoich, spudrowani jednaki - po  
prawie słownemu. Tak? już przedwy  
wraza pewnego stopnia i ukształtu  
z pustego serca - żadnego projektu  
francuskiego ani gospodarczego  
nie ma, ludzi obywatelskich nie  
ma (miedzy innymi), którzy  
nie doprowadzą, oddychają i wykończą  
konalu depandata wyhor inteli  
tygeny - nie ma.

25/5 wtorek poranno, dw. Lami  
Jedec, T+13.° R. B. 748.

Na Baclanach i Knelene przy  
Lamanois tak dobrze, ze przegolowie  
nabudowane 11 razy interwencjonalno  
py polnych, ramnych etc.

Germa; czyta to myślenie albo  
poborczych do klarytoru, albo za  
morskich rodzi za "napawle" z  
prawauntami, Obecnie wstęta



i rehatnie puresurwaty pnieu;  
dre w skazaniach, karwelach, ne  
muskawebach i upitajz ci rozglat;  
nie a po kachach, awanturach,  
bilibach, kstatuach wracajz zagra,  
zajaz pniechodnam poradnym. Po,  
skp braku — cywltura!

26/5 rodz puzor  $T+13^{\circ}R$  B 747.  
Nad naniem spatito ci  $\Pi$  puzro  
budynku Magistrali (pataru  
wrelopelach,) — strata z jalic  
200.000 Z. i niepusetawana rko,  
da z powodu spalenia ci portretow  
pocztych nwanu jyzela naj;  
lepszich portrecistow i karidego cram.

27/5 erwatek, niepewnie  $T+13^{\circ}R$  B 746.  
Mowiz, ze erchoda z puzarom w Magistrali  
wynisze puzro po miljonu statych.

28/5 priglek, niepewnie  $T+15^{\circ}R$  B 746.  
Portret awaludgo puz deata Jedro,  
wiera ocalat — bo byt w apnawie  
po za Magistrali. — kilkadziesiat  
luty pnieuiz jwz nad naprawami

Altu.

29/5 ~~rocznica~~ <sup>porad</sup> T + 19° R B. 743  
Zmarł + Franciszek Paszkowski  
wzrost generała, b. dyr. Tow. Kraj.  
Ober. przez Komitetu oprekaż.  
współ. Magiera, Komisarza etc.  
Echuy, pracowity, gruntemy  
na kursem polu drabania i praw,  
duszy gentleman. Reg. in. pace!

30/5 murała w naszym dozwor  
T + 18° R B. 744.

Lutko myślar Prezenta Reptaj.  
Lancepolowanie. Daje się, że zgni,  
ty sejm zalega bruje bunt i wybicie.  
ne P. Fundelczego! Ten tak tak  
dopiero teraz klaci program, bo  
zawrót jak, myśli, awanturami  
ber myśli, gwiedziemy sennore  
tyrady a rany Kolan tyrydy, dno,  
mławaowe straty, a teraz mści się  
na obradach rady, maltraktuje  
b. ministroważy Małomłodego.







Trzecie nadzwyczajne wydanie!

# CZAS

Dnia 31 maja 1926.

Cena 20 groszy

## Kandydatura hr. Bnińskiego.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Około godziny 12 z niedzieli na poniedziałek Związek Ludowo-Narodowy wycofał kandydaturę posła Głabińskiego. Jest to następstwem usiłowania zmierzającego do postawienia wspólnej kandydatury prawicowej.

W poniedziałek rano kandydatura ta została już ująwnioną, mianowicie prawica postawiła kandydaturę hr. Adolfa Bnińskiego, woj. poznańskiego.

Według ogólnego mniemania stronnictwo Chrz.-Nar. przyjmie tę kandydaturę. Co do Chrz.-Dem. uchwała jeszcze nie zapadła. Według wszelkiego prawdopodobieństwa klub ten rozdzieli się w głosowaniu. Klub Nar. Robotniczy zdecydował się głosować przeważnie za Marszałkiem Piłsudskim.

## „Piast” za Piłsudskim.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Klub Piasta ogłosił następujący komunikat: „Sytuacja wytworzona przez ostatnie wypadki 14—16 maja wyraźnie wskazuje na osobę Marszałka Piłsudskiego, jako tego, który powinien ponosić nie tylko faktyczną, materialną ale i moralną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w obecnej

chwili. Wobec tego że klub Piasta stawia zawsze wyżej interes państwowy aniżeli interes stronnictwa, postanawia nie sprzeciwiać się kandydaturze Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Otóż należy komunikat ten rozumieć jako jednomyślną uchwałę stronnictwa głosowania na rzecz Marszałka Piłsudskiego. (Red.)

## Znaki otrzeźwienia.

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) Stanowisko narodowej demokracji scharakteryzowane w dzisiejszym artykule „Gazety Warszawskiej”, który kończy się następującymi słowami: „jakikolwiek będzie wynik Zgromadzenia Narodowego” już z góry muszą wszyscy wiedzieć, że wybranym zostanie p r a w o w i t y Prezydent Rzeczypospolitej, którego władzę i go-

dnosc wszyscy uznać muszą, zachowując bezwzględny spokój i ład w kraju. Tego żąda od wszystkich prawo, które winno wszystkimi rządzić i nad wszystkim triumfować”. Ustęp ten z tego względu jest charakterystyczny, że przecież z góry można było przewidzieć większość dla Marszałka Piłsudskiego. Wynika stąd, że endecja pomimo swej nieprzejednanej opozycji podda się wynikowi wyborów.

## Przed wyborem.

Warszawa 31 maja.

Według ostatnich wiadomości, godz. 10 rano, a więc na parę minut przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego radziły jeszcze mniejszości narodowe słowiańskie, w których toczy się walka o to czy mają oddać białe kartki, czy też będą głosować bezpośrednio na marszałka Piłsudskiego. W łonie Chadecji istnieje dość silne rozdzielenie, do tego stopnia, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie tam oddany szereg białych kartek, a nawet kilku członków klubu będzie głosować na Piłsudskiego. Z tych wszystkich zestawień rezultat jest ten, że według ludzkiego obliczenia większość dla marszałka Piłsudskiego jest zapewniona. Teraz dopiero okazuje się, że kandydatura p.

Michała Bobrzyńskiego mogła liczyć na wielkie powodzenie do tego stopnia, że głośno się mówi, iż gdyby jego kandydatura była postawioną zgromadziłyby na sobie blisko połowę głosów całego zgromadzenia. Ponieważ jednak narodowa demokracja wysunęła bojową kandydaturę Bnińskiego, kandydatura ta właściwie zdecydowała o powodzeniu wyboru marszałka Piłsudskiego.

Warszawa 31 maja.

Panuje tu ogólne mniemanie, że wybór przejdzie spokojnie i że następne wypadki pójdą biegiem normalnym. W myśl programu premier Bartel niezawodnie otrzyma ponownie misję tworzenia gabinetu.

## Otwarcie Zgromadzenia Narodowego

Warszawa 31 maja.

(Tel. wł.) O godzinie 10 minut 10 marszałek Rataj otwarł Zgromadzenie Narodowe. Na sali obecni prawie wszyscy członkowie sejmu i senatu z wyjątkiem kilku posłów. Zgłoszone zostały dwie kandydatury, które w porządku alfabetycznym brzmią: Adolf Bniński i Józef Piłsudski. Pierwszą kandydaturę zgłosił poseł Dubanowicz, drugą poseł Marek. Na godzinę przed rozpoczęciem Zgromadze-

nia Narodowego ukończyły obrady kluby mniejszości narodowej i NPR. Białorusini i Ukraińcy postanowili oddać białe kartki. Jednocześnie klub niemiecki zanulował wczorajszą uchwałę co do oddania białych kartek i postanowił głosować za Piłsudskim. NPR. pozostawiło wolną rękę swym członkom, zastrzegając się, że klub nie ma nic przeciwko temu, aby członkowie jego głosowali za marszałkiem Piłsudskim.

## Wybór Marszałka Piłsudskiego

Warszawa 31 maja.

Wybór Marszałka Piłsudskiego został skutecznie ogłoszony ilością 256 głosów przeciw 191 głosom, które padły na p. Bnińskiego. Białych kartek oddanych zostało 99. Głosowało ogółem 546 posłów i senatorów. — Prezydentem Rzeczypospolitej został Józef Piłsudski.



adu wyje  
ndusz do  
wczorajs  
d Telegra  
i, oraz os  
ospodarz  
iał co nas  
wdjum mia  
owił drow  
cian sali l  
iernik uk  
lucze port  
lzac w pol  
ektryczne  
ach zyskał  
wiązywał z  
się na spo  
gwałtowne  
biegi na p  
mu i płom  
sta. Równ  
lka minu  
wniczej.

ew  
st

przeprowadzenia pracy przygotowawczej, celem  
definitywnego założenia więzby dachowej. W tym  
celu jeszcze w bieżącym tygodniu wygotowanie zo-  
staną plany tejże więzby, oraz szczegółowy kosztor-  
rys, poczem na podstawie krótkoterminowej roz-  
prawy ofertowej rozdane zostaną do wykonania ro-  
boty ciesielskie i blacharskie.

Kosztorys ma być opracowany w ciągu najbliż-  
szych tygodni, poczem budownictwo przystąpi do  
odbudowy zniszczonej części gmachu. Sala Rady  
miasta będzie odnowiona w zupełności, na wzór  
dawniej z tą tylko różnicą, że strop będzie miał  
konstrukcję żelazno-betonową. Strop otrzyma od  
wewnątrz modrzewiową wyprawę kasetonową z te-  
mi samymi ornamentacjami, co zniszczone. Wyso-  
kości kosztów na razie trudno określić. Gmach ma-  
gistratu jest ubezpieczony w Polskiej dyrekcji u-  
bezpieczeń wzaj. na sumę 500.000 zł. Inspektor u-  
bezpieczeniowy oszacuje w sobotę 29 b. m. wyso-  
kość strat. Magistrat przypuszcza, że otrzyma oko-  
ło 200.000 zł. z uwagi na to, że spalona część gma-  
chu była uposażona bardzo kosztownie. Komisarz

zrządu wyjednał w min. robót públ. 25.000 zł. jako  
fundusz doraźny na najpilniejsze roboty. Przez ca-  
ły wczorajszy dzień ekspozytura urzędu śledczego  
z Telegrafem przesłuchiwała woźnych magistratu,  
oraz osoby, które pierwsze zauważyły pożar.  
Gospodarz gmachu magistrackiego p. Zydron ze-  
stał co następuje: dnia 25. maja z polecenia pre-  
zydum miasta sprowadził lakiernika, któryby od-  
nowił drewniane oszalowanie, biegnące wzdłuż  
ścian sali Rady miasta. W przeddzień pożaru la-  
kiernik ukończył pracę o g. 3.30 po poł. i oddał  
klucze portjerowi. Koło g. 7 wieczór p. Zydron sie-  
dząc w pokoju przy stole zauważył, że światło e-  
lektryczne zaczęło słabnąć, jednak po kilku minu-  
tach zyskało dawną siłę. Do tego faktu nie przy-  
wiązywał żadnej wagi, a koło g. 11 w nocy udał  
się na spoczynek. Przed g. 5 rano zbudziło go  
gwałtowne spadanie szyb z okien II p. Gdy wy-  
biegi na podwórze magistratu zobaczył kłęby dy-  
mu i płomienie, wydobywające się z sali Rady mia-  
sta. Równocześnie usłyszał trąbkę strażacką, a w  
kilka minut straż pożarna przystąpiła do akcji ra-  
towniczej.

potem o wrze-  
ciecia i jęgo  
1/6 w łonek  
niepewna  
pogoda  
T+18°28' B. 743  
Prezydentem  
wybrany na  
złocenie Pit.  
prof. Ignacy  
Mościcki,  
chemik 281  
głosem, wop-  
wła potwornie  
Bunichski Adolf  
200 g. arar, ale  
onp. potwornie  
prawonadnych,  
koza Mozenkin  
głuszał i szep-  
Kucumma, Bol  
Kucumma, Bol

arewcy (Bogobolewie") żywi, Mozeny,  
Rusni" itp.



2 czerwiec sobota, pochłonięcie  $T+15^{\circ}R$

B. 741. Wierają 5 pupob. padał  
dekur do rana dołowy. B. 740.

3 czerwiec czwartek, Boże Ciało. W nocy  
i rano dekur - koto 11 rano pokaż.  
je się baranie  $T+17^{\circ}R$  B. 741.

4 czerwiec piątek - a nocy był dekur  
 $T+18^{\circ}R$  B. 741. pokazuje  
się stanie. W nocy dekur

5 czerw. sobota wyprowadzić

$T+16^{\circ}R$  B. 739.

Wrony o 7 był capstrzyk mu-  
rzyk wójci. z okazji zaprzęgnięcia  
Prezenta Orfity.

Komendant Ostrowski odwołany  
ostatni wrony urzędowicie najstarsi  
wrony wicepsa. Sarcum. B. 742  
byłby pierwsza była zrodzona rada  
m. t. Kolhumatm temporow i przy-  
brały gadułow do wyboru prezydenta.

6 czerw. niedziela, dzień pogodny

a nocy był dekur  $T+16^{\circ}R$  B. 741.

Z A D A M Y :

- 1) Wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej
- 2) Rozszerzenia uprawnień Prezydenta w szczególności przez nadanie mu praw rozwiązywania izb ustawodawczych
- 3) Rozdzielenia władzy wykonawczej od prawodawczej
- 4) Natychmiastowego rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu.

O B Y W A T E !

Krew żołnierza polskiego, wylana w walce na ulicach Warszawy, wstrząsnęła do głębi sumieniem Narodu, wskazując przepad ku której w powolnym, lecz niustannym kroczyłszy podłodzie.

Skłócony, rozdarty, nieudolny Sejm małością swoją gotował zgnęb Polsce. Utrwalony Sejm małością swoją cypospolitej wymaga najwyższego napięcia wszystkich sił naszych. Społeczne pokolenie Polski dorosnąć musi do poziomu niebezpieczeństw i trudności, które trzeba przełamać i przewyżżyć.

Poczucie dziejowej odpowiedzialności Sejm zaangażował w sobie i w społeczeństwie wraskiem klótni partyjnych. Państwo — rzecz najwyższą, świętą za którą ludzie dobrowolnie umierają — traktowano jak foliark, z którego czerpie się dochody.

Biutem przeciwko tej małości i pustce ideowej był krwawy protest żołnierski, którego widowiła, stała się Warszawa w pamiętne dni 12—14 maja. Żołnierz polski raz jeszcze przypomniał Sejmowi i społeczeństwu, że Polska to rzecz wielka. Na głos ten społeczeństwo nie pozostało głuche. Poruszyły się sumienia, przeży się myśli szukająca dróg ocalenia wielkości całego narodu.

Dotychczasowe natomiast odgłosy, dochodzące z klóbnów poselskich, świadczą, że Sejm nie zrozumiał skutoczenia dokonanego przełomu. Nie ocalenie Polski, lecz nieuznawianie, że są istotnymi winowajcami tragicznego rozlewu krwi bratniej.

POŁACY! W imieniu tych, którzy krwią zdobywali Polskę, oświadczamy kategorycznie, że nie pozwolimy dzieła rozpoczętej naprawy niszczyć. Niedopuszczalnym byłoby, by Sejm lekceważył i pacył wolę narodu. Silnej i świadomej swych celów władzy potrzebują Polska, młode pokolenie, jeżeli Sejm tego nie rozumie, społeczeństwo nie posłowie i senatorów, budujące podstawy przyszłej potęgi Polski.

Dnia 28 maja 1926 r.

CENTRALNY ZWIĄZEK OSADNIKÓW  
ZWIĄZEK STRZELCECKI



Takie Prochy got trawlers iłow.  
38½-40 lb. walerowicz - męz.  
Jedz węgry ciżba 2 mł.  
walerowicz 30 mł. 2 kawałki  
młogów, Tawelachowa  
mł. walerowicz.

P

**Odwolanie komisarza rządu.** Wczoraj nadeszło do magistratu krakowskiego zarządzenie odwołujące p. Ostrowskiego ze stanowiska komisarza rządu w m. Krakowie. Zarządzenie to wydane w myśl pisma ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązuje równocześnie Radę przyboczną komisarza rządu i poleca najstarszemu wiceprezydentowi miasta, inż. Saremu objęcie obowiązków urzędowania do czasu zwołania Rady miasta, która ma wybrać prezydenta. Na skutek zarządzenia województwa p. Ostrowski złożył natychmiast urządzenie w ręce wiceprezydenta inż. Sarego, który od dnia dzisiejszego pełni funkcje prezydenta. Prezydium miasta zwoła Radę miejską w przyszłym tygodniu na zebranie informacyjne, która również ustali termin wyboru prezydenta. Posiedzenia Rady miejskiej odbywać się będą w sali Starożytności. P. Ostrowski wraca z powrotem do województwa i obejmuje stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego.

**Ustąpienie wojewody Kowalikowskiego.** Wojewoda krakowski p. Władysław Kowalikowski wniósł do p. ministra spraw wewnętrznych prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku ze względu na wysłużone lata służby. P. Kowalikowski, urp. dzony 25 grudnia 1860 r., rozpoczął służbę administracyjną w b. namiestnictwie we Lwowie w r. 1884, poczem pracował kolejno przy starostwach w Pilźnie, Tarnowie i Nowym Targu. W maju 1899 został przeniesiony jako komisarz powiatowy do starostwa w Krakowie, tu zostaje mianowany sekretarzem namiestnictwa, a w r. 1907 przeniesiony do Brzeska jako starosta. W r. 1911 zgodnie ze swą prośbą wraca ponownie do Krakowa. Po przewrocie w r. 1918 polska Komisja likwidacyjna mianuje go zastępcą komisarza powiatu krakowskiego. W grudniu 1919 p. Kowalikowski zostaje mianowany delegatem krakowskim a z chwilą kreowania województwa krakowskiego w r. 1921 obejmuje stanowisko wicewojewody. W r. 1923 zostaje mianowany wojewodą krakowskim, na którym to stanowisku pozostaje nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. P. wojewoda Kowalikowski jest kawalerem krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski”, komandorem orderu „Gwiazda Rumunii”, oraz posiada szereg odznaczeń honorowych, między innymi odznakę górnośląską. P. wojewoda w rozmowie z naszym sprawozdawcą oświadczył, że prośbą o przeniesienie go w stan spoczynku nie ma żadnego tła politycznego, a decyzję w tym kierunku pówziął jedynie ze względu na dużą, bo 42-letnią ciężką pracę w służbie administracyjnej.

Z żalem podajemy powyższą wiadomość, gdyż w p. Kowalikowskim tracimy znakomitego administratora i urzędnika bardzo wysoko stawiającego swoje obowiązki; i obywatela cieszącego się ogólnym szacunkiem i zaufaniem. Nie wątpimy, że p. Kowalikowski znajdzie jeszcze sposobność do oddania państwu dalszych usług. Następcą jego ma być p. Darowski do niedawna wojewoda łódzki.

28

*7 czerwiec*  
*prezydent*  
*T+ 200 B B*  
*743, pogoła*  
*do 4 popoł.*  
*potem decyduj*

---

*Rada miejska*  
*komisarz*  
*klasy sam.*  
*zycie, bo*  
*nawet ma*  
*się w 14 dniach*  
*zebrać i*  
*obierać pre-*  
*zydenta.*

*Marceju*  
*wymienia,*  
*myśli kom.*  
*dyktando*  
*cz Rolle i*  
*Oskarowski -*  
*ale prairie*



— Cenny zapis dla Muzeum narodowego. Kura-  
tor Krak. Tow. Wzaj. ulczp. ś. p. Dr Franciszek  
Paszkowski zmarły przed kilku dniami, zapisał  
szereg cennych pamiątek historycznych dla Mu-  
zeum narodowego w Krakowie. Wśród darów znaj-  
dują się: pieczętka w formie breloków, będąca nie-  
gdys własnością króla Stanisława Augusta, ko-  
modka po Kościuszcze, mundur generałski i szambe-  
kański gen. Franciszka Paszkowskiego z r. 1812 ze  
złotym kapeluszem i szpada, portret gen.  
Paszkowskiego, dwa cenne gwasze Norblina: targ  
na Pradze z r. 1784, oraz targ za Żelazną Bramą  
w Warszawie, tabakierki Kościuszki, pierścień Ko-  
ściuszki z gema i pulpit z krzesłem (siedzenie  
w formie siodła), stanowiący pamiątkę po ks. Jó-  
zefie. Oprócz tego zapis obejmuje cenne dokumen-  
ty i papiery, a między innymi: akt zgonu Kościusz-  
ki i potwierdzenie pogrzebu, akt testamentowy, o-  
kazwa Kościuszki z zarządzeniem rekrutacji z daty  
14 kwietnia 1794, rysunek własnoręczny Kościuszki,  
przedstawiający pomnik obeliskowy i drzewa, kon-  
cept listu Kościuszki, Nap. 75 listów Kościuszki do  
gen. Paszkowskiego i innych osób, list Kościuszki  
do prezydenta Stanów Zjednoczonych Jeffersona,  
14 listów prezydenta Jeffersona do Kościuszki, li-  
sty Crafforda i Greya do Kościuszki, listy Zolne-  
ra do gen. Paszkowskiego, wreszcie notatki o po-  
lepszeniu losu Włościan, kopia manuskryptu Ko-  
ściuszki z opisem kampanii z r. 1792, plan bitwy  
pod Maciejowicami, rysowany przez generała Książ-  
kiewicza itd. Ś. p. kurator Paszkowski był wnu-  
kiem stryjecznym ś. p. gen. Paszkowskiego.

Rzeczy radca  
sarkis, że i om  
nie bytby do  
brym prorydem,  
tem... O ile  
porozumieniem  
oak Ostrawskiego  
w wydawaniu,  
to napew wa,  
mem, cytly,  
mojodprzemiej  
sajm.

8/6 prawił Pogodnie T+20° R739  
9/6 wloch niepewnie T+18° R742  
Jest nowy galemet min. Bartla  
Lwów pelus młom mveruany  
inżynier Kwaślewski munitas  
dla tego że jest pyraciem. Prez  
elioschano. Zarzyna wie a la  
Wojewodzie, który czyste osa,  
Bartla munit "pyracio"

durum, Grabstach, Tyrek, etc.

10/6 zwyczajna porada T+200 R. B. 743.

Oprócz tego wybrano jednego pastera  
z Jarosnia - znowu jeden robotnik  
z Jarosnia - znowu jeden robotnik

Władysław Władysław  
Mickiewicz R. i. p.

Litaniarstwo sprytna porada

11/6 próba - u nas lat dawać. T+120 R.  
B. 742.

Do setki prostów  
obecnymi przysięgi pp.

Polowka, Asanka  
Zolap, Jaka? Kurek.

Dr. znowu  
zobacz "sali" Włody  
Teatru wkręcać,  
na rada myśla  
Znowu cię go,  
Drogo trójce

12/6 sobota  
rachunkowe  
T+140 R B 742

13/6 urząd  
Drogo pastera  
papa, ciwile dawać

13/6 T+100 R B. 742.

— Nowi radcy miejscy. Dnia 8 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie sekcji prawniczej, pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Sarego, na którym po odczytaniu reskryptu województwa dotyczącego przywrócenia Rady miejskiej uchwalono powołać na miejsca opróżnione ośmiu nowych członków Rady miejskiej. Są to kandydaci, którzy podczas wyborów w r. 1913 otrzymali największą ilość głosów po wybranych i powołanych w ciągu lat wojennych radcach miejskich. Niektórzy z nich otrzymali wtedy po kilkadziesiąt, a nawet po kilka głosów. Powołani zostali: Marecki Dutkiewicz kupiec, Władysław Kleimberger budowniczy, Franciszek Migdziński majster murarski, Dr Juda Peiper adwokat, Szulim Pitzele kupiec, Karol Sławiński, Dr Alfred Szolajski i Roman Woyczyński dziennikarz.

— Odbudowa magistratu. Przez ubiegłe dwa dni bawił w Warszawie wiceprezydent m. Dr Wielgus w sprawach miejskich i odbył tam konferencję w polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych w sprawie odszkodowania dla gminy m. Krakowa z powodu pożaru części gmachu magistratu i zniszczenia wspaniałej sali Rady miejskiej. Obliczenia szacunkowe są już na ukończeniu i według wszelkiego prawdopodobieństwa gmina uzyska 100.000 zł. tytułem odszkodowania. Nadto PDUW. obiecała udzielić miastu pożyczki w wysokości 100. do 200.000 zł. na bardzo dogodnych warunkach. Budownictwo miejskie kończy już opracowanie planów odbudowy. Przybliżony kosztorys obliczony jest na 400.000 zł. Rozpisanie ofert na budowę nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu z krótkim terminem, aby budowa mogła się rozpocząć w lipcu. Roboty potrwać do jesieni b. r.



14 czerwiec 1924 r. w nocy Cab Sare  
nad ranem - podmuchno 14.08.1924.

### Posiedzenie Rady miejskiej.

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej Rady miasta Krakowa odbyło się przy pełnym komplecie wczoraj w piątek o g. 6.35 po. po. w sali Starego Teatru. Wśród radnych na sali zasiadli wiceprezydenci inż. Rolle i Dr Wielgus, zaś z boku sali zgromadzili się naczelnicy wydziałów magistratu i kierownicy zakładów miejskich. Przy osobnym stole zasiadli sprawozdawcy wszystkich pism krakowskich. Galerję wypełniła publiczność.

Posiedzenie otworzył pełniący obowiązki prezydenta inż. Sare, który wszedł na podwyższenie w towarzystwie sekretarza Strasika.

Inż. Sare po serdecznym powitaniu członków Rady przypomniał, że ostatnie posiedzenie Rady odbyło się 14 lipca 1924 r., nazajutrz po śmierci ś. p. prezydenta Federowicza. Następnie przewodniczący przedłożył telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, przyjęty przez akłamację:

Zebrana w dniu dzisiejszym po dwóch latach rozwiązana Rada m. Krakowa, uchwaliła w chwili rozpoczęcia swej działalności wyrazić Dostojnemu ś. p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej czci i hołdu widząc w nim symbol odrodzonej Ojczyzny.

Dalej wiceprezydent Sare poświęcił pośmiertne wspomnienie ś. p. Władysławowi Mickiewiczowi, oraz zmarłym w ciągu ostatnich dwóch lat człon-

kom Rady: Heumanowi, Marjewskiemu, Miednikowi, Judkiewiczowi, Dr Frühlingowi, Dudkowi, Bialikowi i inż. Maywaltowi.

Rada uczciła pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Następnie zabrał głos wiceprezydent m. Dr. Wielgus i przedstawił historję bezprawnego rozwiązania Rady miejskiej i starań o jej reaktywowanie, a potem odczytał obszerny wyrok trybunału administracyjnego.

rad z rękai programu. Gdyby go  
w paru dniach przyszedł — 2 po "

Gdyby było  
robisz rewe,  
lucy z prę,  
głównym  
planem —  
mówię to  
wysoko sta Adre.  
Ale on chciał  
tylko awan,  
lucy, usunąć  
rad i zapie  
nidyce na  
ciele waziba  
renta nie  
miał progra.  
mu, przebra  
się krew now  
spodwiewanie  
abfina i do,  
prero za,

Dalszym mówcą był radca Dr Bobrowski, który podniósł, że obecne posiedzenie jest zwycięstwem prawa nad kręactwem pewnych posłów, nadżywających swych wpływów politycznych. Mówca zaznaczył że znaleźli się radni, którzy inspirowali rozwiązanie Rady w Warszawie, a teraz po zwycięstwie prawa — nie wyciągnęli odpowiednich konsekwencji ze swego postępowania. Wkońcu mówca odczytał rezolucję wzywającą sejm i rząd do przeprowadzenia wyborów nowej Rady na podstawie nowej ordynacji wyborczej opartej na zasadach uchwalonych przez Radę miejską w roku 1919.

Radca Rymar podniósł w odpowiedzi posłowi Bobrowskiemu, że nie on inspirował rozwiązanie Rady, lecz, że taki wniosek postawił w sejmie w Warszawie poseł Marjan Dąbrowski, redaktor „Il. Kurjera Codziennego“.

Radca Turski imieniem Klubu mieszczańskiego oświadczył, że będzie głosował za rezolucją p. Bobrowskiego.

Następnie p. wiceprezydent Sare poddał pod głosowanie rezolucję Dr Bobrowskiego, którą znaczną większością głosów uchwalono.

P. Muczkowski wygłosił podziękowanie dla tych radców, którzy obalili bezprawne rozwiązanie Rady, poczem wiceprezydent Dr Wielgus wymienił postawionych przez Komisję prawniczą, a uprawnionych do piastowania mandatu nowych radców miejskich, a to: Marcelęgo Dutkiewicza, Józefa Marskiego, Karola Sławińskiego, Dr Alfr. Szolajskiego, Franc. Nigdzińskiego, Romana Woyczyńskiego, Wład. Kleinbergera i Dr Jude. Peipera. Rada wniosek komisji zatwierdziła.

Wywiązała się potem dyskusja wskutek wątpliwości co do powołania jeszcze dwóch innych radców.

Po dyskusji wiceprezydent Sare odczytał wniosek r. Holeksy, aby wraz z wyborem prezydenta przeprowadzono również wybory wiceprezydentów. Wniosek przesłano do komisji prawniczej.

Po przemówieniu wiceprezydenta Rollego w sprawie wyboru komisji-matki, która ma przeprowadzić nowy rozdział radców do sekcji i komisji, posiedzenie zamknięto.

mały por.  
sądnych praw.  
mów, to  
sejm i tero.  
rynowany  
rozstrzygnięty  
byłby uchwa.  
tu i zmianę  
kauty i t.  
i reformę  
wyborczą  
i dał pełn.  
nowocześnie  
etc - ale  
rząd P. Sąd.  
zwleka, a  
synowatem  
postępną  
ty A. S. i  
zawyżają opo.  
nowe, zrobo.

sił nowego miejskiej sytuacji



# Zagadkowe losy aktów wyborczych z roku 1911.

Prezydium m. Krakowa dokumenty te... zgubiło. Sąd karny mógłby coś o nich powiedzieć. „Żywość” krakowskiej Rady miasta w świetle cyfr. — Stanowisko klubu Chrz. Dem.

W dalszym ciągu piątkowego posiedzenia Rady m. Krakowa — z którego częściowe sprawozdanie zamieściliśmy we wczorajszym numerze — w dyskusji nad sprawą powołania nowych radnych zabrał głos pos. Holeksa. Już bowiem pos. Rymar wykazał manipulację Prezydium miasta przy ustalaniu kandydatur, polegającą na tem, że sekcja prawnicza zaproponowała p. Szulema Pitzelego, który miał ogółem 3 głosy w wyborach (1 własny i 2 swej rodziny), a pominęła p. Markskiego, który uzyskał ponad 300 głosów. Pos. Holeksa stwierdził, że podobnie ma się rzecz z Drem Leonem Tomasiakiem, który w roku 1911 otrzymał czterysta kilkadziesiąt głosów w Kole inteligencji, a mimo to przez sekcję prawniczą, popierającą Pitzelego z 3-ma głosami — uwzględniony nie został. Te machinacje Prezydium miasta wskazują na konieczność przeprowadzenia gruntownej rewizji akt wyborczych z lat 1911—1914. Oświadczenie p. Wielgusa, że akta te z roku 1911 pogubiono (!!!!), nie wytrzymały krytyki. Takim oświadczeniem Prezydium miasta wystawiło sobie skandaliczne świadectwo nieporządków i niedbalstwa w przechowywaniu ważnych dokumentów gminnych.

Nie bez pikanterji jest dodana później przez r. Rosenzwaiga uwaga, że akta te znajdują się w sądzie karnym (!) wskutek oszustw, jakich dopuszczono się przy wyborach w r. 1911 (!!!).

Ostatecznie załatwiono wniosek komisji prawniczej, powołujący na miejsca opróżnione nowych radnych: Marcelego Dutkiewicza, Markskiego, Sławińskiego, Dra Szołajskiego, Migdzińskiego, red. Woyczyńskiego, inż. Kleinberga i Dra Peipera.

Jak dalece skład Rady obecnej odbiega od prawidłowego stanu — świadczy fakt, podniesiony przez pos. Holeksę, że pomimo dokonania jej uzupełnienia, a także usiłowanego naduzycia z powoływaniem radnych o paru (własnych i swych rodzin) głosach — brak jest jeszcze około 20-u radnych (!) do przewidzianego statutem kompletu.

W dalszej dyskusji pos. Holeksa postawił wniosek o wybór całego prezydium, mandaty bowiem wiceprezydentów dawno już się skończyły, zaznaczył, że Klub Chrz. Dem. stoi na stanowisku interpelacji statutu przez M. S.

3/4 ustawowej liczby członków Rady, zażądał wreszcie oświadczenia się sekcji prawniczej, czy urzędnik wojewódzki, jako funkcjonariusz władzy nadzorczej, może być członkiem Rady miejskiej.

Sekcja prawnicza będzie musiała sprawami temi zająć się na najbliższem posiedzeniu.

## Socjaliści burzą samorząd Warszawy i Łodzi.

Wczorajsza AW. podała następującą wiadomość z Warszawy:

„W najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych ma wystąpić u pana Prezydenta z wnioskiem o rozwiązanie rad miejskich w Warszawie i Łodzi. Informacje te znalazły potwierdzenie w opinji ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego“.

Wiadomość powyższa dokumentuje obłądę i przewrotność p. Bobrowskiego, który na piątkowym posiedzeniu Rady m. Krakowa plótł o „zamiłowaniu socjalistów do samorządu“. Jak wiadomo bowiem kolega p. Bobrowskiego pos. Jaworowski, socjalista i przewodniczący klubu radzieckiego PPS. Rady m. Warszawy, zgłosił w Sejmie wniosek o rozwiązanie Rady miejskiej. Wniosek swój umotywował tem, że Rada istnieje aż (!) 7 lat. Komisja administracyjna wniosek ten odrzuciła, obecnie jednak socjaliści podjęli znowu zabiegi o rozwiązanie Rady, w czem u rządu znajdują poparcie.

P. Bobrowski wypowiadał w piątek tyrady na cześć cierpiącej na uwiad starczy Rady m., która już liczy sobie 15 lat mało pracowitego żywota, natomiast towarzysze jego, członkowie Rady m. warszawskiej, domagają się jej rozwiązania mimo, że dopiero 7 rok istnieje (!).

Rada zaś miejska w Łodzi, wybrana dopiero przed trzema laty, dlatego jest solą w oku socjalistów, że większość w niej stanowią: Chrz. Demokracja, Nar. Partja Rob. i Z. L. N. Prezydentem jest członek Z.L.N., a wiceprezydentami członkowie Ch. D. i NPR.

„Samorządowe“ aspiracje PPS. atroszczają się tedy li tylko w aspiracjach do... samorządowych posad.

15. września wtorek, dzień T+13° R. B. 735  
16. września środa zachmurzone T+10° R. B. 738.

Rząd baptyści lwowski weryfikuje  
podatki z reformy wyborczej - będzie  
wiele pytań, czy i tak gminy jak  
obecnie, tylko pewnie jeszcze bar-  
dziej lewicy.

17/6, ciemno i dość pogodnie T+18° R  
B. 744 nawa, 742 paprot.

— Budowa gmachu wyższego studjum handlo-  
wego. Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia  
kamienia węgielnego pod gmach wyższego studjum  
handlowego przy ul. Sienkiewicza naprzeciw Par-  
ku Krakowskiego. Poświęcenia dokonał książe-  
metropolita Sapieha w asystencji ks. infułata Dr  
Kulinowskiego i ks. kan. Masnego prepozyta para-  
fji św. Szczepana. W uroczystości wzięli udział:  
wiceminister oświaty Łopuszański, naczelnik de-  
partamentu szkolnictwa wyższ. ministerstwa p. Le-  
wicki, wojewoda Kowalikowski z sekretarzem sta-  
rosta Stańkowskim, wiceprez. m. Rolle, starosta  
Dr Bał, senatorowie Misiulek i Adelman, kurator  
szkolny Dr Riemer, naczelnik wydziału szkolni-  
ctwa zawodowego inż. Misky, wiceprezes Izby  
skarbowej Gajewski, rektor Uniw. Jag. Rostworow-  
ski, prof. Dyboski, Załęski, Surzycki, Sawicki,  
Kowalski, konsul czeski Sedivy, dyr. Dudek, dyr.  
policji Dr Styczeń, naczelnicy wydziałów woje-  
wództwa Ostrowski i Fedorowicz, redaktor Haec-  
ker, dyr. Banku polskiego Makowski, naczelnicy  
wydziałów magistratu Kubalski i Reiner, radca  
sądu Lang, dyr. gazowni Seifert, dyr. Izby obra-  
chunkowej Krzyżanowski, przedstawiciele świata  
przemysłowego, handlowego, młodzież wyższego  
studjum itd. Pierwszy przemawiał książe-metropo-  
lita, który życzył wszechności handlowej, aby nie-  
tylko kształciła fachowo młodzież, ale także wy-  
rabiała ją moralnie dla dobra narodu i przemy-  
słu polskiego. Następnie imieniem komitetu za-  
rządzającego instytucją przemawiał wiceprez. Rol-  
le, który podniósł zasługi dyrektora instytucji  
prof. Dr Bollańda, senatora Adelmiana, Izby han-  
dlowej, nadmienając, że gmina udzieliła bezinte-  
resownie gruntu pod budowę gmachu. Z kolei dyr.  
Bollańd wyraziwszy podziękowanie przedstawici-  
elom władz za udział w uroczystości, scharakte-  
ryzował działalność wyższego studjum handlowe-

Izba handl. m.  
prawo pobiera  
datki do pod-  
miem, na cell  
wliczenia i  
dwa nie było  
pobierane, pobiera  
ten datki,  
wzbiera do  
100.000 i mian.  
jak co z temi wy-  
dozłymi ob-  
walekom pra-  
wem i mian-  
— lewicy to



go. Będzie ono śledziło rozwój wszystkich gałęzi wiedzy handlowej i będzie siedliskiem wielostronnej badawczej pracy naukowej. W końcu przemawiał wicemin. Łopuszański, życząc młodzieży, aby wzbogacona szeroką wiedzą gospodarczą, z niegasnącym romantyzmem i idealizmem państwowym szła w świat dla dobra nauki i ojczyzny. O godz. 1.30 po południu odbyło się w sali Starego Tatru przyjęcie dla kilkudziesięciu osób, na którym wygłoszono szereg przemówień. Gmach wyższego studjum będzie dwupiętrowy i będzie mieścił 5 dużych sal wykładowych, poza salami seminaryjnymi i towaroznawczymi. Dotąd uzyskano sto kilkadziesiąt tysięcy złotych kredytu, który niewątpliwie zostanie znacznie zwiększony odpowiednio do potrzeb.

18/6 piątek  
parafian  
na ciemno  
T+17° R. B.  
740. - 2 papie  
deiret

Studjum myśle - zupełnie  
nie potrzebne, bo fakultetami. W nocy!  
leczniaki w domu.  
Pierwszą i drugą - nie  
mają co zrobić ze swymi  
niechodzącymi - ale  
będą nowe porady nauki  
cyfrowe. Nie ma  
na niepotrzebne  
srebrzo, ale na niepo-  
trzebne są.

19/6 sobota  
deiret  
T+14° R 63 73g.  
Przewodnik  
wybrano Korob  
Kollego - osto  
wiel kulturakty  
ale staty, chce

deiret i przewidyw. o b. p.  
17/6. -

i narodziło się na ciele wydawniczym  
na uroczystości, podjęty "akademicki"  
dogadki Garszewicz, literatury  
i malarskiej. Kultura, kreacja  
takie są twoje sprawy! de paragon  
prez. Cythry Ostrowski.

leż. Roln. rozdziałem m. K. K. K.

# Inż. Rolle prezydentem m. Krakowa.

Wczoraj o godz. 6 po południu odbyło się w sali Starego Teatru zwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa. Otworzył je wiceprezydent miasta Sare, odbierając przyrzeczenie od 11 nowych radców miejskich, powołanych w miejsce zmarłych członków Rady. Po odczytaniu roty ślubowania przez sekretarza przyzwanego p. Strasika, przewodniczący odebrał ślubowanie od nowych radnych przez podanie im ręki.

Ślubowanie złożyli: J. Bieleś, M. Dutkiewicz, A. Ehrlich, Wł. Kleinberger, J. Marski, Fr. Migdziński, dyr. H. Pacholński (Ch. D.), I. Peiper, K. Sławiński, Al. Szolajski i R. Woyczyński.

Następnie przewodniczący zamknął posiedzenie jawne, a w 10 minut później otworzył posiedzenie tajne, na którym dokonano wyboru prezydenta miasta.

## Wynik głosowania.

O godz. 6.40 wieczorem wiceprezydent Sare ogłosił następujący wynik głosowania: inż. Karol Rolle 80 głosów, senator Aleksander Adelman 21 głosów, Witold

Ostrowski 4 głosy, 2 kartki puste. Głosowało więc ogółem 107 radców. Trzech radców: ks. Caputa, Cezar i Mikucki, byli nieobecni, trzech nie głosowało: inż. Nitsch, Wilczyński i Kleinberger z powodu służbowego stosunku, w jakim pozostają z gminą m. Krakowa. Wobec takiego rezultatu głosowania p. Rolle został wybrany prezydentem miasta.

Po ogłoszeniu wyniku nowy prezydent podziękował za wybór i oświadczył, że po zabiegowaniu go przez Prezydenta Rzeczypospolitej przedłoży na pełnej Radzie swój program jako kierownika samorządu Krakowa.

Klub Ch. D. brał udział w głosowaniu w składzie 12 radnych i oddał swe głosy na sen. Adelmiana. Z klubu N. D. oddano na sen. Adelmiana 5 głosów, zaś 4 pochodziły z innych ugrupowań radzieckich.

Nowy prezydent inż. Rolle liczy lat 55; na urząd wiceprezydenta m. Krakowa został wysunięty w roku 1916.

## Demarche przeciw ignorowaniu parlamentu przez rząd.

Podjęli je przedstawiciele szeregu stronnictw. — Druga herbatka u p. Bartla. — Eks-

powinien służyć żadnej partji, żadnej grupie — nawet chwilowo rządzącej. Powinien służyć państwu, a posłusznym być każdo-



and the same is the case with the other

Po ślubowaniu zamknięto jawne posiedzenie, a w 10 minut później odbyło się tajne posiedzenie na którym dokonano wyboru nowego prezydenta miasta Krakowa.

Wiceprezydent ogłosił wybór, który przyjęto oklaskami, następnie prezydent Rolle przemówił do radców, dziękując za wybór. Na tem posiedzenie zakończono.

Inż. K. Rolle, syn znanego pisarza i historyka Kresów, który używał pseudonimu Dr Antoniego I., urodził się w roku 1871 w Kamieńcu Połtowskim. Szkołę realną ukończył w Krakowie, potem wydział chemii technicznej we Lwowie, gdzie w roku 1894 uzyskał stopień inżyniera technologa. Po odbytych studiach wstąpił do służby w szkolnictwie zawodowym, prawie przez lat 20 był dyrektorem zawodowych szkół ceramicznych. Napisał szereg prac z zakresu szkolnictwa zawodowego i techniki ceramicznej. W roku 1908 zostaje wybrany członkiem Rady miasta Podgórze, gdzie przez szereg lat referuje budżet i sprawę połączenia Podgórze z Krakowem. W roku 1913 został asesorem magistratu i zastępcą burmistrza m. Podgórze. Po przyłączeniu Podgórze do miasta Krakowa w roku 1916, zostaje wiceprezydentem Krakowa i pozostaje na tem stanowisku aż do wyboru na prezydenta miasta. Odznaczony jest krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski”.

talnie z urzędu gen. marekowskiego, wygryzł  
wał bardzo energicznie i stanowczo, choć  
czasami nerwowo.

Dowodzą obony Warszawy i kicowpi-  
kieni akcji wojskowej był gen. Rozwadow-  
ski. Jego szefem sztabu pułk. S. G. Anders.  
Pułk. Anders więc z obowiązku i w myśl  
regulaminu pomagał gen. Rozwadowskiemu  
i jego zastępował. Zresztą — o ile zauwa-  
żyłem, pracując w pobliżu — gen. Rozwadow-

przez tamtą stronę był w nocy ze środy na czwartek jeszcze wolny tak zwany 6-ty posterunek, będący pewnego rodzaju dworcen zewnętrznym głównego dworca. Pułk Kurcusz wysłał swych oficerów, aby sprowadzić tam wyładowanie 10 p. p., który miał niebawem z Łowicza nadjechać i skierować go — okrążając miasto — przez Mostówkę do Białoboku. To było naszym naj-

20/6 niedziela - wyprowadzi się  
T+18° R B 746. Ciepło  
deszczowe gorąco, wylewna (w nocy  
wstrząsał rumowiskami i całą  
drzewną korą) orłowodnie, stano-  
kaszem.

W Urzędzie Akademii  
ku urocznin 15<sup>o</sup> lecia znie po-  
dległowi Harrow dżer. Wm

21/6 poniedziałek - naszedł pogoda  
T+18° R B 749.

22/6 wtorek naszedł lato, po-  
goda, upał T+22° R B 746.

Na "akademii" wczoraj  
złoty z kienop na czele  
prezenta Arysta - bo uczestników  
2 symy zaprowieci - przeto  
na salę zdyktowania obowiązuje  
Kewin nasem około 100 osób.

23/6 środa - znova deszcz!  
T+17° R B 744.

24/6 czwartek T+18° R B 745  
wyprowadzi - w nowo lato..



# KRONIKA.

Kraków 22 czerwca.

— Kalendarz na wtorek. Św. Paulina. Wschód słońca o 3.30, zachód o 7.53. Wschód księżyca o 8.08 rano, zachód o 11.24 w nocy.

— Rocznicą niepodległości Stanów Zjednoczonych. W niedzielę w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta Akademia celem uczczenia 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wszystkich władz rządowych i miejscowych. Po uroczystym otwarciu Akademii i powitaniu przedstawiciela Ameryki, zwięźle a pełne głębokich i aktualnych myśli przemówienie w języku angielskim i polskim wygłosił prof. Roman Dyboski. Prelegent m. in. bardzo trafnie podkreślił szczególne znaczenie, jakie posiada przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla budującego się państwa polskiego: w dziedzinie tak aktualnej dla Polski sprawy pogodzenia ustroju parlamentarnego z silną władzą wykonawczą, w dziedzinie rozumnego, harmonijnego rozwiązania problemów narodowościowych i językowych na gruncie spójnego federalizmu, wreszcie w dziedzinie socjalnej przez doskonałe zharmonizowanie technicznej produkcji i osobistej twórczości ze stanem ogólnego dobrobytu bez podłoża rewolucyjnego niezadowolenia. W odpowiedzi za słowa przyjaźni zwrócone w stronę Stanów Zjednoczonych przemówił minister Stetson, zapewniając o trwałych uczuciach Ameryki Północnej dla Polski, dla której bohaterów wysiłków jego rodacy zawsze są gotowi nieść ofiary, a z którą związek kulturalny będzie się coraz bardziej wzmacniał na drodze wymiany wzajemnej w dziedzinie naukowej przez wyjazdy uczniów i profesorów z Polski do Ameryki i naodwrot. Z kolei wykład historyczny wygłosił prof. Wacław Sobieski o dziejowym znaczeniu amerykańskiej „Deklaracji niepodległości”, jako źródła nowego typu ludzkiego, który pod chwalebnym mianem „patrioty” i wielkiego ducha jej twórcy Jeffersona przez czynny Tadeusza Kościuszki przeszedł do ziemi polskiej i tuż daje podstawę moralną dla nowej idealnej formy miłości ojczyzny, wyrażanej w nierozwalnym związku na gruncie wspólnych wyższych wartości duchowych i kulturalnych, które dzisiaj są fundamentem odrodzonego państwa. Gorące oklaski licznie zebranej publiczności i młodzieży uniwersyteckiej dały wyraz żywemu oddźwiękowi, jakie obudziła ta tak sympatyczna i podniosła uroczystość.

Wielkość w Pradistim Orem. ogłasza  
nowy podział granic parafii św. Jęz.  
ryana i Liskotaja. —

25/6 prętle  
T+16.R B 744  
zachumowane.

Kujawaję się  
propały po  
prawy kary  
stylu i ordy  
naysi wyborowy  
— ale czy będą  
deprawowane  
Do skutku? Dura

26/6 sobota  
Dearm daty —  
relii w reidi. Gal.  
wykusaż — zbiora  
diana cierpię.  
Anglijskupan  
pocz. gwerius  
zost. Ko. Hlond.  
Z powodu wykazów  
nia Kociewa fi.

KRONIKA

Kraków 24 czerwca.

— **Kalendarz na czwartek.** Narodzenie św. Jana Chrzciciela. Wschód słońca o 3.31, zachód o 7.53. Wschód księżycy o 6.22 wieczór, zachód o 2.26 w nocy. W piątek pełnia księżycy o 10.13 w nocy.

— **Wybór rektora i dziekanów na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyły się wybory władz Uniw. Jagiell. w Krakowie na rok szkolny 1926—1927. Rektorem został wybrany Dr Leon Marchlewski, prof. chemii lekarskiej, a ostatnio dziekan wydziału medycznego. Dziekanem wydziału filozoficznego prof. Sobieski, wydziału prawniczego prof. Esreicher, wydziału teologicznego ks. Archutowski, wydziału lekarskiego prof. Rosner, wydziału rolniczego prof. Rogoziński.

— **Intronizacja króla kurkowego.** W niedzielę prać kurkowa w Krakowie obchodziła uroczystość intronizacji króla kurkowego, która rozpoczęła się strzelaniem do kura. O 7 wieczorem ostatni szczałtek „kura“ zestrzelił p. Kazimierz Brzeziński, bułdownicz, znany obywatel m. Krakowa. Marszałkami królewskimi zostali pp.: W. Gutowski i Gliński. O wyborze nowego króla sygnalizowały trzy strzały armatnie. Na strzelnicy wręczono nowemu królowi „kura“, a następnie w otoczeniu świty poprowadzono go do tronu. Tu przemówił prezes Towarzystwa Dr Schneider. Nowy król kurkowy podziękował w serdecznych słowach, prosząc o współudział w pracy dla rozwoju towarzystwa. Uroczystość zamknęła tradycyjna uczta królewska, do której zasiadło około 100 osób. Na uroczystość przybyli: wojewoda Kowalikowski, ks. infułat Kuli-

nowski, ks. Kuznowicz, starosta Bal, komendant miasta pułk. szt. gen. Augustyn i wiceprezydent m. Sare. Wśród licznie zebranej braci kurkowej obecny był nowy prezydent m. Rolle, wiceprezydent Wielgus i posłowie Ziemi krakowskiej.

26/6  
Dziś dalej  
pada. T + 12° R  
B. 745. —  
Jeszcze poranne  
24/6  
nadziele — dzień  
łat w nocy, nieco  
wypogoda się  
T + 13° R B. 751.!

## Towarzystwo miłośników Krakowa i prez. Rolle.

Zarząd Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa, pragnąc dać wyraz swym uczuciom z powodu wyboru na prezydenta miasta inż. Rollego, członka zarządu tegoż Towarzystwa i znanego z szczerzej swej działalności opiekuna pomników historycznego Krakowa, postanowił wręczyć nowemu prezydentowi pismo powitalne. Pismo to wręczyła onegdaj w południe prezydentowi w salonie prezydjalnem magistratu reprezentacja Towarzystwa złożona z prezesa radcy Dr J. Muczkowskiego, wiceprezesa Dyr. Chmiela, oraz sekretarza Dr J. Dobrzyckiego. Radca Muczkowski odczytał pismo, które brzmi:

Dostojny Panie prezydencie!

Z powodu zaszczytnego wyboru, Towarzystwo miłośników Krakowa śle Panu serdeczne życzenia i pozdrowienie. Cieszymy się, że wybór na to odpowiedzialne stanowisko padł na męża wysokiej kultury umysłowej i gorącego serca. Z domu rodzicielskiego, z Kresowego Kamieńca, wyniosłeś umiłowanie duszy przeszłości, a młodość spędzona w Krakowie była „tą rzeźbiarką co wykuła żywot cały“. Od ławy szkolnej ukochałeś to miasto i jego wielką przeszłość i służbie dla nie-



go poświęcił swe najpiękniejsze lata. Na nowym stanowisku czekają Cię wielkie i doniosłe zadania do spełnienia. Kraków, niegdyś „caput” i „corona urbium” Rzeczypospolitej, z którego w czasach niewoli promieniował na całą Polskę duch narodowy i myśl polityczna, z odzyskaniem swobody, zepchnięty został do rzędu prowincjonalnego miasta. Ale posiada on tak bogatą tradycję, takie wysokie walory kulturalne że i w odrodzonej Ojczyźnie nie przestanie być duchową stolicą Polski.

Długoletnia, niszcząca wojna podcięła na długi czas, świetnie przez prezydenta Lea, zapoczątkowany rozwój Krakowa. Jego wielką myśl podjąć znowu należy, aby doprowadzić miasto do stanu rozkwitu i pomyślności. Stają przed Tobą, Panie Prezydencie, wielkie zadania, którą Twoja wysoka inteligencja i miłość wszystkiego nam drogiego Krakowa z pewnością spełnić Ci pozwolą. Ta miłość, daje nam też rekojinię, z obok materialnego rozwoju, także i kulturalne potrzeby. Krakowa znajdują w Tobie gorącego opiekuna i poplecznika.

Niech Ci i Twojej zbożnej pracy przyświecają czcigodne i zasłużone nazwiska Twych poprzedników na wysokim urzędzie owych Pernusów, Cieniewiczów w czasach dawniejszych, a Dietlów i Zybkiewiczów w czasach nowszych. Jako strażnicy starej kultury Krakowa cieszymy się że mamy zaszczyt zaliczać Cię do swych najbliższych przyjaciół. Na tę nową drogę, która przed Tobą się otwiera, racz przyjąć od nas Panie Prezydencie serdeczne życzenia „ad multos annos”

Po odczytaniu powyższego pisma przemówił głosko wzruszony prezydent Rolle, oświadczając, iż Kraków, jego przeszłość, tradycje i zabytki były dlań zawsze przedmiotem serdecznego sentymentu. Opieka nad starym Krakowem pozostanie też i nadal na najwyższym urzędzie miejskim trwałym przedmiotem jego troski i ukochania.

29/6 Marek  
Dr. Raths-Powol  
Juzova  
F+18° R B. 754.

30/6 Lwów  
Lwów Lwów...  
F+13° B. 757.

## Samodzielna ekspozytura duszpasterska w Prądniku Czerwonym

Województwo krakowskie dekretem z dnia 10 czerwca 1926 L. A. W. 5889 ex 1926 zgodziło się, akceptując wnioski Ksiądzego Metropolitalnej Kurji w Krakowie, na utworzenie samodzielnej stacji duszpasterskiej w Prądniku Czerwonym i uznało kościół w Prądniku Czerwonym za filjalny w odniesieniu do kościołów macierzystych św. Mikołaja i św. Krzyża w Krakowie, oraz w Zielonkach. Równocześnie województwo zgodziło się na przyłączenie do

okręgu tego filjalnego kościoła Prądnika Czerwonego z Olszą, części Prądnika Białego od gościenica Warszawskiego po jaz na młynówce i Górki Narodowej.

Zaznaczyć należy, że proboszczem nowej ekspozytury w Prądniku Czerwonym jest ks. Józef Mazurek, znany chlubnie z owocnej działalności w organizacjach katolicko-społecznych Krakowa i przyłączonych dzielnic.

## Kronika żałobna.

### Ś. p. Władysław Smoleński.

W Warszawie zmarł ś. p. prof. Władysław Smoleński, profesor uniwersytetu, wybitny historyk polski. Śmierć zaskoczyła badacza dziejów naszych niespodzianie dla otoczenia.

Po wykładach w uniwersytecie ś. p. prof. Smoleński powrócił do mieszkania swego przy ul. Hożej 26 i zajął się pracą w swoim gabinecie. W piątek zwrócono uwagę, że profesor nie wyszedł na obiad. Gdy o godz. 2 popoł. otworzono drzwi mieszkania, zastała prof. Smoleńskiego bez życia.

Profesor Smoleński zmarł w 75 roku życia. W styczniu br. uniwersytet warszawski obchodził jubileusz jego 30-letniej pracy.

Uczony świat polski ponosi przez zgon ś. p. Wład. Smoleńskiego niepowetowaną stratę. Od wczesnej młodości poświęcał się ś. p. Wł. Smoleński badaniom historycznym z zakresu porozbiorowych dziejów Polski. Zamieszkały w Warszawie, przybywał często do Krakowa, gdzie w Bibliotece Jagiel. czynił studia do dzieł swoich, zwłaszcza z epoki Kościuszkowskiej. Zamieszczał też swoje rozprawy w rocznikach Akademii Umiejętności, która w r. 1918 wybrała Go swoim czynnym członkiem. Po przejęciu uniwersytetu warszawskiego przez wolną Polskę, powołany został na katedrę historii polskiej. Wykłady Jego były wysoko cenione.

Cześć Jego pamięci!



# KRONIKA KRAKOWSKA.

## Konservacja zabytków kościelnych w Krakowie.

Ostatnio posiedzenie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, poświęcone było prawie wyłącznie zagadnieniom opieki nad zabytkami Krakowa. Konserwator wojewódzki Dr. Szydowski zwrócił uwagę na zły stan czterech malowideł ściennych w późnośredniowiecznych zachodnim skrzydle krużganek przy kościele OO. Franciszkanów; badanie przeprowadzone z prof. Wiesławem Zarzyckim stwierdziło, że malowidła freskowe zatraciły intensywność barw i pokryły się plamami, oraz nieczystą powłoką w rodzaju pleśni, przyczem okazało się kruszenie barw i murszenie tynek. W myśl życzenia Komisji konserwatorskiej, zalezwano do ekspertyzy prof. Jana Rutkowskiego z Warszawy, który wraz z prof. Zarzyckim i konserwatorem przeprowadził analizę stanu fresków i ustalił dyrektywy zmieniające do ich zabezpieczenia. Prace w tym kierunku zostaną wkrótce podjęte. Następnie prof. Dr. Kopera podjął potrzebę wykonania kopii z owych malowideł.

Z kredytów rządowych na konserwację zabytków, została przeprowadzona restauracja balkonu renesansowego przy niższej wieży kościoła N. P. Marii; restaurację odrzucił do tego

balkonu posiadającego, podjęcie konitety parafialny. Uskutecznił nadto konserwacyjne roboty przy obrazie M. Boskiej z Dzieciątkiem z kaplicy Zwiastowania przy kościele Bożego Ciała i rozpoczęto konserwację tryptyku z XVI w. w klasztorze OO. Augustjanów, a przedstawiającego męczeństwo św. Jana, Piotra i Pawła. Prof. Zarzycki pracuje w dalszym ciągu nad restauracją dwóch skrzydeł z malowidłami Kulmbacha z kościoła św. Florjana.

Komisja konserwatorska zbadała kaplicę Męki Pańskiej przy kościele OO. Franciszkanów, w związku z podjętą przez Konwent odbudowę tej kaplicy i projektowaniem wprowadzeniem w jej ściany monumentalnych Stacji Drogi Krzyżowej. Komisja przyjęła odnosny projekt prof. Szyszkó-Bohusza. Dr. St. Tomkowicz zwrócił uwagę na zły stan zabytkowego domu przy ul. Szerokiej, oraz interpelował w sprawie piwnicy średniowiecznej zdemolowanego domu przy ul. św. Krzyża. Konserwator wyjaśnił, iż piwnica zostanie zachowana jako piwnica nowej budowli. Prof. Szyszkó-Bohusz zwrócił uwagę na resztki sgraffitowej dekoracji, odnalezione przy odnawianym domu na ul. Kanoniczej.

## Budowa plebanji w Prądniku Czerwonym.

Komitet budowy kościoła parafialnego w Prądniku Czerwonym na plenarnym posiedzeniu dn. 18 kwietnia b. r. rozważał sprawę dokończenia budowy plebanji, będącej już pod dachem. Po wyczerpującej dyskusji wszyscy obecni powzięli jednomyślną uchwałę, ażeby (pomimo ciężkich czasów) rozpocząć budowę prowadzić dalej tak, ażeby teraz w cieplejszych miesiącach ukończyć przynajmniej poddasze, by przed zimą można było choć w części budynku zamieszkać.

Na najniezbędniejsze roboty potrzeba kilkanaście tysięcy zł. Komitet uchwalił więc zwrócić się do ogółu mieszkańców Prądnika Czerwonego i sąsiednich gmin i dzielnic, ażeby każdy z obywateli zechciał łaskawie zadeklarować na ten cel jakąś kwotę. Będzie to dobrowolny datok. Zdeklarowaną kwotę można wpłacić albo zaraz jednorazowo, albo w pięciu ratach miesięcznych.



Widok nowej plebanji w Prądniku Czerwonym (w obecnym stanie budowy). Projektował inż. Artur Romanowski. — Budynek został wzniesiony kosztem gminy Prądnika Czerwonego, z materiałów zgromadzonych przez komitet.

Kilku obywateli odrazu na posiedzeniu zadeklarowało i wpłaciło już na ten cel po 50 i 100 zł.

Członkowie Komitetu obecni na posiedzeniu — niżej podpisani — zwracają się przeto z gorącym apelem do ogółu obywateli, ażeby (pomimo obecnej krytycznej sytuacji finansowej) zadeklarowali odpowiednie kwoty na dokończenie plebanji, niezbędnie potrzebnej w nowej parafii P. Jezusa „Dobrego Pasterza”.

Tym sposobem Komitet znając zadeklarowaną kwotę, będzie wiedział, jakie roboty może przedsiewziąć, nie narażając się na niewypłacalność.

Po zadeklarowane datki zgłoszą się w najbliższych dniach upoważnieni delegaci Komitetu. — Za wszystkie choćby najmniejsze datki już z góry wyrażamy serdeczne podziękowanie i stokrotne „Bóg zapłać”.

Prądnik Czerwony, dnia 20 kwietnia 1936 r.  
Ks. Józef Mazurek, przewodniczący; inż. Artur Romanowski, O. Glicery Pawełski ze Zgromadzenia OO. Piłarów, Mikołaj Sobieraj, Stan. Szczypliński, Józef Grabczak, Marcin Wencel, Stan. Silnowski, Stan. Koperny, bud. Jan Sitko, Jakób Major, Wojciech Krupa, Antoni Gazda, Wojciech Wróbel, Wojciech Łyko, Jan Franaszek, Karol Müller, Jan Widła, Andrzej Krupa, radca skarb. Józef Balon, Fran. Figwer, Andrzej Roszczyk, Józef Gawlik, Rozalia Kozłowska, Julia Fąfarrowa, Kat. Kokoszowa, Aniela Poniedziałkova, Maria Owczowa, Marja Klimasowa, ks. Ign. Brodecki.  
Stan. Kuliczowski, bud. Józef Mitka, 1854



## Sp. Dr Franciszek Paszkowski.

W dniu 29 maja, b. r. zmarł prawie niespodzianie sp. Franciszek Paszkowski, wybitny obywatel, niestrudzony pracownik, zasłużony działacz publiczny, kierownik wielu instytucyj społecznych, kurator krakowskiego Tow. ubezpieczeń — tak dobrze znanej wszystkim Flo-rjanki.

Nim bardziej powołane pióro jednego z jego licznych przyjaciół szerszy, dokładniejszy, a szczególny opis jego pracowitego a tak pożytecznego życia skreśli, a zasłużony hołd jego pamięci odda — w paru krótkich tylko zdaniach streszczamy przebieg historii jego żywota.

Urodził się w Warszawie w r. 1853. Tam skończył gimnazjum, zaś Uniwersytet w Krakowie i Wiedniu. Doktorat zdał w Krakowie w wieku lat dwadzieścia dwa. Od r. 1876 do 1885 pracował w sądownictwie i prokuratorji skarbu. Potem otworzył kancelarję adwokacką. Od r. 1887 do 1896 był wiceprezesem, a następnie do 1904 prezesem Rady powiatowej krakowskiej. Przez lat szesnaście posłował do sejmiku galicyjskiego.

Od r. 1890 do 1905 był członkiem Rady miasta Krakowa. Założył Związek handlowy kółek

rolniczych w Krakowie, z którego powstał później Syndykat rolniczy oraz Towarzystwo obywatelskiej pomocy w Krakowie, a ten rozrósł się później w Bank Ziemski.

Mianowany dyrektorem referentem w roku 1904 zostaje niebawem dyrektorem naczelnym Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, w którym pracuje nieomal ćwierć wieku, zajmując jednocześnie stanowisko wiceprezesa Rady nadzorczej Banku krajowego i Rady administracyjnej gal. wojennego Zakładu kredytowego.

Poswięciwszy się nieomal całkowicie w ostatnich latach życia pracy w dziedzinie asekuracyjnej, zajął w tej ważnej gałęzi działalności publicznej wybitne stanowisko i piastował godność wiceprezesa Związku polskich Towarz. ubezpieczeniowych od ognia i na życie w Warszawie.

Wszystko to jednak nie wyczerpywało zajęć tego wyjątkowo pracowitego i uniejącego pracodawcę człowieka. Przyjmował czynny udział w życiu politycznym kraju, a będąc wiceprezesem stronnictwa Prawicy Narodowej i członkiem komitetu redakcyjnego „Czasu“ swemi wytrawnymi radami i swem wielkiem doświadczeniem wybitną w nich rolę odgrywał.

Cześć jego pamięci!

# Doroczne Posiedzenie

## Wydziału Wielkiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Wydział Wielkiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 23 czerwca b. r. swoje doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Inż. Józefa Sarego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący żałobne wspomnienie śp. Józefowi Białikowi, członkowi Wydziału Wielkiego, zmarłemu dnia 24 lutego b. r.

Następnie I. dyrektor Kasy Oszczędności Dr Tadeusz Federowicz przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1925, z którego okazuje się, że stan **wkładów** wzrósł z kwoty zł 370.617.77 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 4.684.558.98 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 4.313.941.21, w czem mieści się wzrost wartości wkładów skutkiem waloryzacji 2.288.194.88 zł. Reeskont **weksli** wzrósł z kwoty zł 135.070 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 170.170 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 35.100. **Portfel wekslowy** wzrósł z kwoty zł 397.103.40 w dniu 1 stycznia 1925 do kwoty zł 2.140.617 w dniu 31 grudnia 1925, czyli wzrósł o kwotę zł 1.743.513.60. **Papiery wartościowe** wzrosły o zwykłą wartość wynikającą z waloryzacji t. j. o zł 148.380.78. **Łożyska w bankach i P. K. O.** wzrosły w r. 1925 o kwotę zł 260.767.65 i wynoszą w dniu 31 grudnia 1925 zł 267.055.93. Zaznaczyć tu należy, że w bilansie Kasy zajmują pozycje dolarowe tak po stronie biernej jak i czynnej bilansu bardzo **pożeczne** miejsce. Pozycje te obejmujące wkładki dolarowe i rachunki bieżące w dolarach względnie weksle i inne czynne lokaty dolarowe, przeliczono po obu stronach bilansu po zł 7 za dolara.

**Zakład zastawniczy** wykazuje również dalszy rozwój, albowiem pożyczki na zastawy wzrosły z kwoty bilansu w r. 1924 zł 105.157.93 do kwoty w dniu 31 grudnia 1925 zł 349.291.93, wzrosły zatem o sumę zł 244.134.

**Ogólny majątek** zostający pod zarządem Kasy Oszczędności wynosił dnia 1 stycznia 1925 zł 3.208.807.39, a gdy w dniu 31 grudnia 1925 wynosił zł 5.850.882.03, przeto zwiększył się o kwotę zł 2.642.074.64.

Od r. 1920 do 1925 był członkiem Zarządu Wydziału Wielkiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Założył Związek handlowy kółek



Następnie sprawozdawca zaznacza, że Kasa Oszczędności po szczęśliwym przetrwaniu najcięższej kryzy w okresie r. 1924 weszła na normalne tory rozwoju w roku sprawozdawczym 1925, jak to wykazują powyżej przytoczone cyfry najważniejszych działów Kasy i gdyby nie załamanie się kursu złotego w miesiącach sierpniu i listopadzie roku ubiegłego, rok ten zaliczyćby można do nader pomyślnych. Ofiarą tego nagłego spadku kursu złotego padł cały szereg banków i instytucji finansowych. Zachwiane w swych podstawach ratowały się one z pomocą kapitałów dostarczonych przez rząd. Kasa Oszczędności m. Włakowa nie miała potrzeby uciekać się do jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz i wyłącznie własnymi środkami przesilenie to przetrwała tak, że ubytek w dziale wkładów w miesiącu listopadzie 1925 został w krótkim czasie w zupełności wyrównany, co jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania, jakim 60-letnia instytucja cieszy się w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa.

Rozporządzając znacznymi środkami kapitału obrotowego, udzielała Kasa Oszczędności bardzo **znacznych kredytów na cele handlu, przemysłu, rękodziela i rolnictwa**, zwłaszcza zaś na remont zniszczonych domów i nawet w czasach przełomu finansowego, o którym wyżej mowa, przychodziła z pomocą kredytową szerokim warstwom obywateli, ratując od ruiny niejedną warsztat pracy. Kredytów udziela Kasa w danych warunkach jak najdogodniejszych, zadowalając się pobieraniem umiarkowanych procentów, jako instytucja **nie obliczona na zysk**. Sprawozdawca wyraża nadzieję, że po obniżeniu stopy procentowej przez Bank Polski, co pociągnąć musi za sobą obniżenie procentów od wkładów, nastąpić będzie mogła dalsza redukcja procentu od udzielanych kredytów.

Wynikiem pomyślnego rozwoju Kasy było również uregulowanie płac urzędniczych według norm państwowych, znaczne podwyższenie poborów emerytalnych, oraz inwestycje uczynione w celu

zabezpieczenia majątku Kasy i Zakładu zastawniczego. W roku też sprawozdawczym uzyskała Kasa od Gminy miasta Krakowa nieograniczoną gwarancję za wszelkie wkłady dokonywane w kasie oszczędności miasta Krakowa i za ich oprocentowanie.

Z niemałym wysiłkiem pracy dokonana została waloryzacja wkładów i zobowiązań przedwojennych, której podlegają 34 086 książeczek wkładowych. Rezultat jej okazał się nader pomyślnym, gdyż Kasa Oszczędności miasta Krakowa wypłacić będzie w roku 1927 posiadaczom książeczek kwotę w stosunku 15% od pełnej waloryzacji, obliczonej według zasad ustawy. Rezultatem takim nie poszczęściła się dotąd żadna z istniejących pokrewnych instytucji finansowych.

Pragnąc dać obraz rozwoju Kasy w chwili obecnej, przedstawia sprawozdawca szybki wzrost poszczególnych działów Kasy w czasie od zakończenia okresu sprawozdawczego do dnia dzisiejszego, i tak:

**Wkładowi** wzrosły z kwoty w dniu

1 stycznia 1926 . . . . .	zł 4,684,558
do kwoty w dniu 20 bm. . . . .	» 5,979,732
czyli o kwotę . . . . .	zł 1,295,174

**Perifel wekslowy** wzrósł z kwoty

w dniu 1 stycznia 1926 . . . . .	zł 2,140,617
do kwoty w dniu 20 bm. . . . .	» 3,467,204
czyli o kwotę . . . . .	zł 1,326,587

**Reeskont weksli** wzrósł z kwoty

w dniu 1 stycznia 1926 . . . . .	zł 170,170
do kwoty w dniu 20 bm. . . . .	» 315,178
czyli o kwotę . . . . .	zł 145,008

**Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastawniczym** wzrosły z kwoty

w dniu 1 stycznia 1926 . . . . .	zł 349,201
do kwoty w dniu 20 bm. . . . .	» 489,106
czyli o kwotę . . . . .	zł 139,905

Z tych kilku przytoczonych cyfr wyraża sprawozdawca imieniem Dyrekcji przekonanie, że jeźli stosunki polityczne i sytuacja finansowa kr-



...aju  
będzie sprzyjająca, to rok bieżący 1926 będzie  
w rezultatach jeszcze pomyślniejszy, jak obecny  
okres sprawozdawczy.

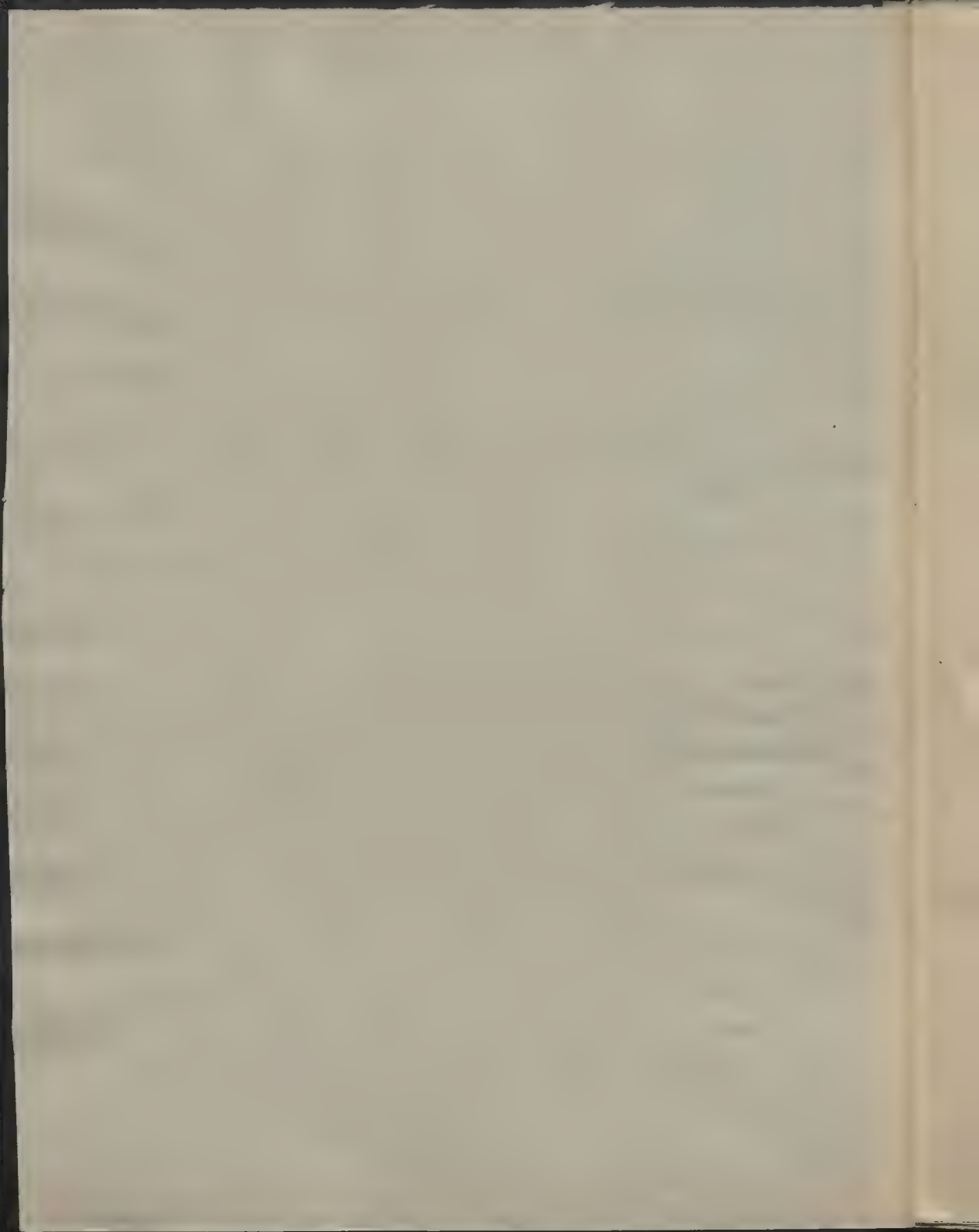
Z kolei przewodniczący Wydziału Nadzorczego  
p. Władysław Turski przedkłada sprawozdanie  
imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego,  
stwierdzające szybki wzrost wkładek zarówno  
w walucie złotowej, jak i dolarowej w I półroczu  
1925, tudzież pomyślne zażegnanie przesilenia fi-  
nansowego w II półroczu tegoż roku, tak, iż mo-  
żna powiedzieć, że Kasa jedynie chwilowo po-  
wstrzymana została w swoim rozwoju. Podkre-  
niał on zasługi Dyrekcji i urzędników Kasy w do-  
konaniu waloryzacji funduszy wkładowych i  
pomyślny rezultat tejże. Sprawozdawca przed-  
stawił czynności Komitetu rewizyjnego, dokonane na  
5 posiedzeniach tegoż, — na których przeprowa-  
dzono szkontrum kasy głównej, — zbadano portfel  
wekslowy złotowy i dolarowy, dział zwrotów i  
wkładek, papiery wartościowe oraz dokonano re-  
wizji Zakładu zastawniczego. Sprawozdawca pod-  
nosi umiejętne i bardzo ostrożne udzielanie kre-  
dytów i stwierdza, że Komitet rewizyjny we  
wszystkich działach Kasy zaaluził wzorowy ład i  
porządek, nadto dokładne i wzorowe prowadzenie  
ksiąg rachunkowych i czynności manipulacyjnych.  
W końcu przedstawia sprawozdawca wnioski na  
rozdziel czystego zysku, wynoszącego kwotę zł.  
76.795 26.

Na wniosek przedstawiony przez przewodniczą-  
cego Wydziału Nadzorczego p. Władysława Tur-  
skiego imieniem tegoż Wydziału, Wydział Wielki  
przedłożył zamknięcie rachunków zatwierdził i  
udzielił Dyrekcji absolutorjum z czynności w roku  
1925, wyrażając jej uznanie i podziękowanie za  
dbałość o rozwój interesów Kasy, oraz za pracę  
sumienną i celową.

Dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Józef  
Darowski przedstawił z kolei sprawy odnoszące  
się do etatu urzędników Kasy Oszczędności i Za-  
kładu zastawniczego, sprawę podwyżki penyji



















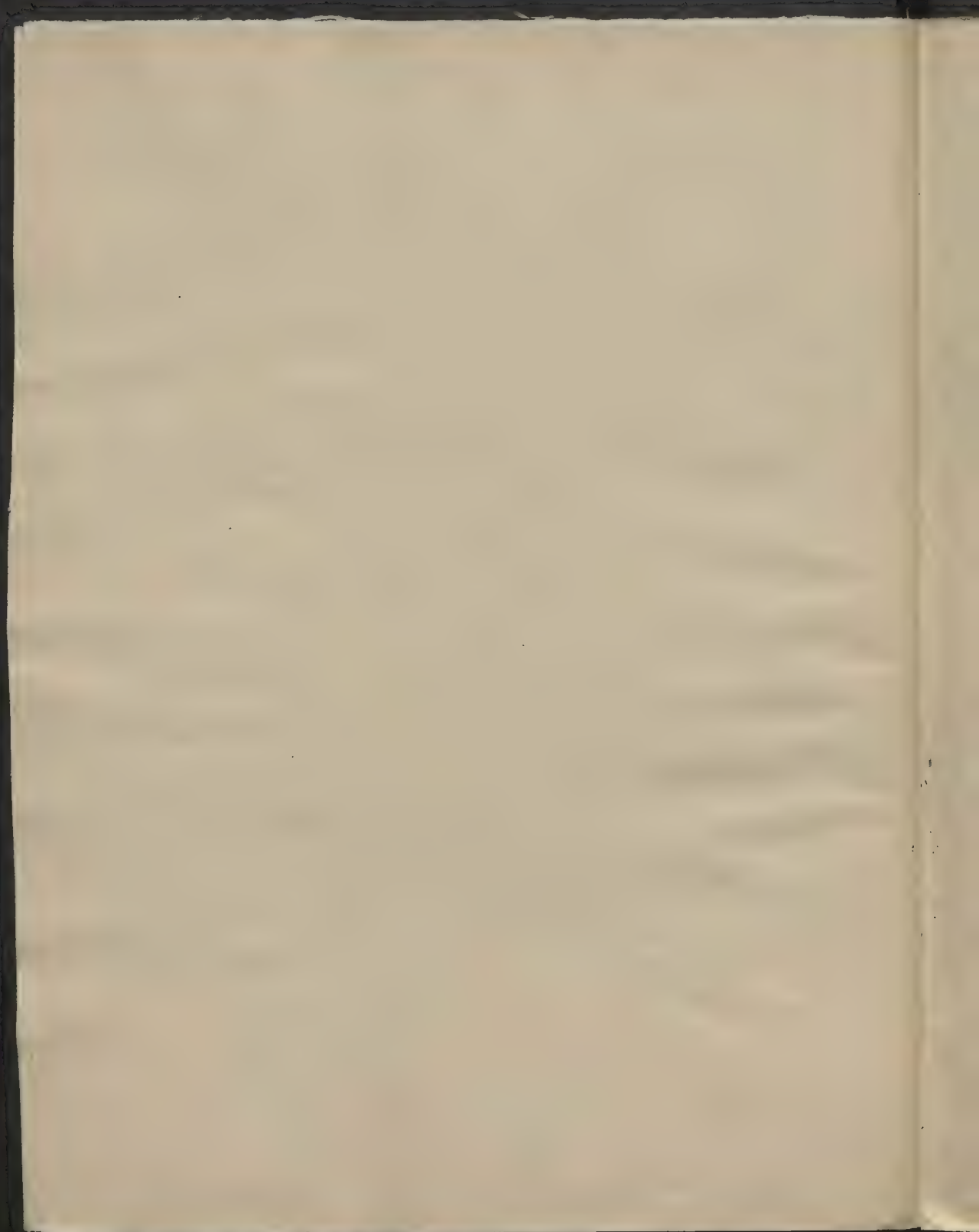
























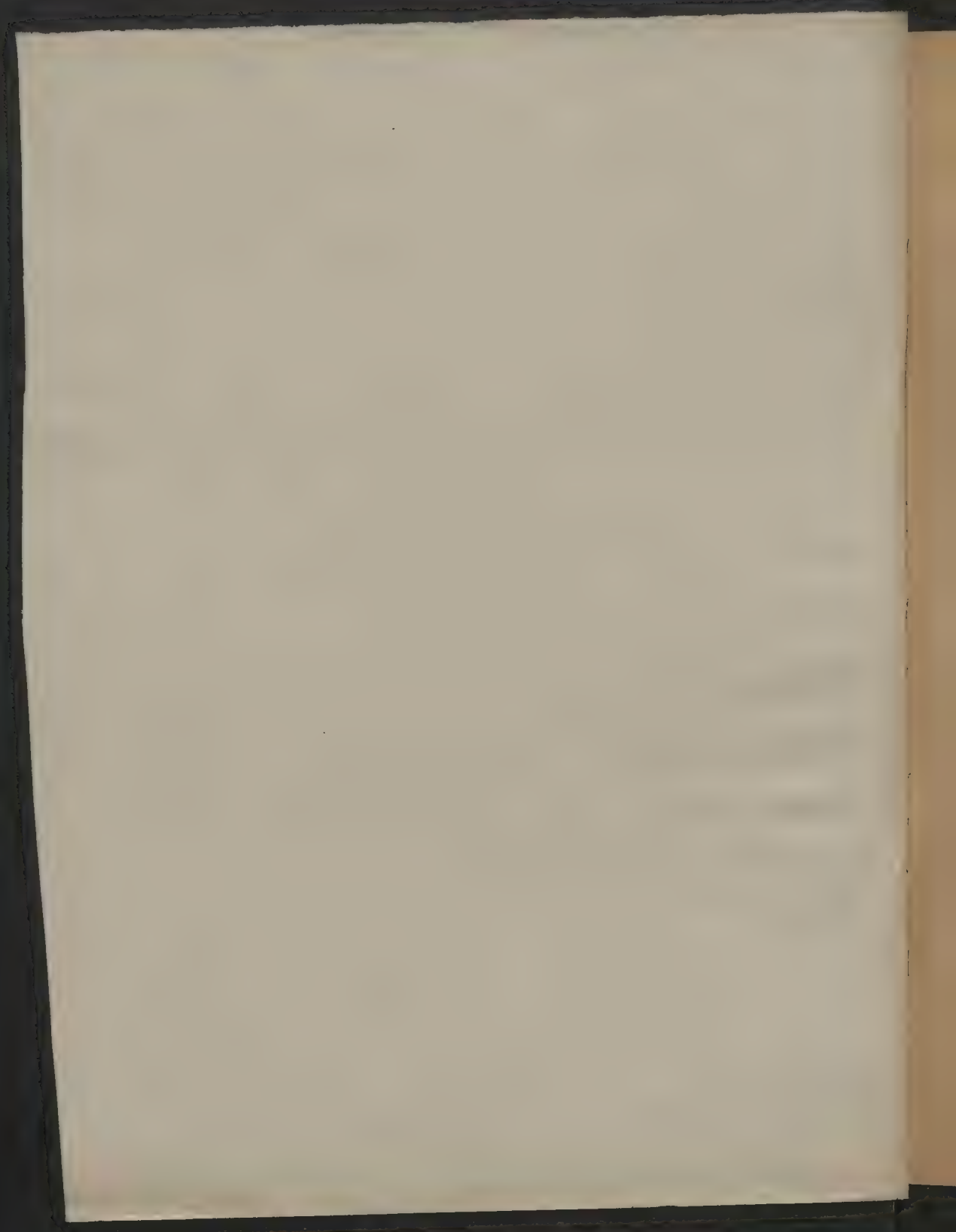














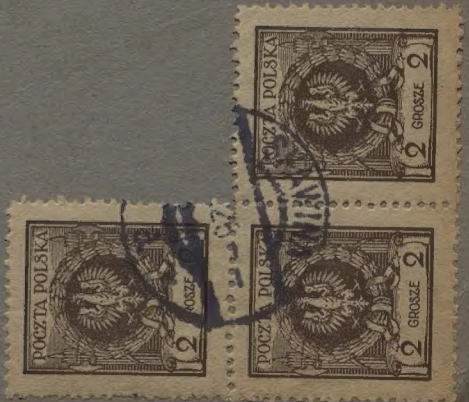








UŁE  
TOMF  
w/le-Mazowieckim.



7 znaczków 1962-7



